GŁOS POMORSKI

Nr. 140 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 200.000 mk.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy. za tekstem 28 groszy, dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 18-go czerwca 1924. | Telefon nr. 50 i 51.

Po ukonstytuowaniu się gabinetu w Francji.

Rada gabinetowa uchwala tekst deklaracji rządowej. — Gen. Nollet jest człowiekiem, który zna sytuację Niemiec. — Prezydent Doumergue będzie arbitrem bezstronnym wobec stronnictw. — Podróż Herriota do Londynu.

Paryż, 16. 6. (Pat.) Rada gabinetowa na dzisiejszem rannem posiedzeniu ustaliła tekst deklaracji rządowej, który rząd jutro przedłoży prezydentowi Doumergue.

Najważniejszemi punktami tej deklaracji są następujące: W dziedzinie polityki wewnętrznej — **ogólna amnestja** z wyjątkiem niepoprawnych zdrajców kraju, przyjęcie do pracy **wydalonych za strajki kolejarzy, zniesienie ambasady przy Watykanie,** ścisłe stosowanie ustawy o kongregacjach, **redukcja czasu służby wojskowej,** o ile pozwoli na to bezpieczeństwo kraju, zniesienie rozporządzeń z mocą ustawy, przywrócenie monopolu zapalczanego, energiczna akcja w kierunku zapewnienia **równowagi budżetowej,** zwalczanie oszustw podatkowych, bezwzględne wykonanie ustawy o podatku dochodowym, wprowadzenie nowych podatków bezpośrednich, zmniejszenie podatków konsumcyjnego i obrotowego, przestrzeganie ustawy o **8-godzinnym dniu pracy,** poszanowanie praw syndykatów, wykonanie ubezpieczeń społecznych, uznanie prawa zrzeszenia i funkcjonarjuszów państwowych, wreszcie reforma administracji.

W dziedzinie polityki zagranicznej deklaracja poruszy sprawę **konsolidacji pokoju** za pomocą sojuszów międzynarodowych, rozszerzenie roli Ligi Narodów, międzynarodowego biura pracy i trybunału międzynarodowego w Hadze, podjęcie normalnych stosunków z Rosją, przyjęcie bez zastrzeżeń raportu rzeczoznawców, utrzymanie okupacji **zagłębia Ruhry** dopóty, dopóki przewidziane przez sprawozdanie Davesa zestawy nie zostaną przekazane instytucji międzynarodowej, powołanej do zarządzania niemi, podjęcie kontroli nad rozbrojeniem Niemiec oraz rozwiązanie zagadnienia bezpieczeństwa za pomocą paktów gwarancyjnych, stojących pod powagą Ligi Narodów.

Paryż, 16. 6. (Pat.) Obecność generała Nolleta w gabinecie Herriota zdaje się wskazywać na to, iż nowy premjer francuski również stanowczo, jak Poincare będzie dążył do uzyskania dla Francji pełnego zadośćuczynienia w zakresie jej bezpieczeństwa.

W najbliższych naradach z premjerem angielskim niewątpliwie będzie rozważana przedewszystkiem sprawa zapewnienia Francji bezpieczeństwa w drodze gwarancji Ligi Narodów prz yjednoczesnej kontroli nad stanem rozbrojenia Niemiec. Bez tego ostatniego warunku inne rękojmie uważane byłyby przez Francję za niedostateczne, podczas gdy przeciwnie w razie istotnego rozbrojenia Niemiec, Francja nawet byłaby gotowa zgodzić się na wprowadzenie jednorocznej powinności wojskowej.

Dzienniki umiarkowane, a nawet konserwatywne wyrażają szczególne zadowolenie z powołania generała Nolleta do gabinetu. „Figaro" stwierdza, że Herriot najwidoczniej bliżej się czuje Paincarego, aniżeli socjalistów.

„Gaulois" pisze: Każdy dobry obywatel powinien udzielić rządowi swej pomocy. Jak się zdaje, jednym z najbliższych współpracowników nowego premjera będzie Seydoux, który był również jednym z bliskich współpracowników byłego premjera.

Paryż, 16. 6. (Pat.) Heriot oświadczył wczoraj dziennikarzom francuskim, dlaczego skłonił generała Nolleta do przyjęcia teki ministra wojny.

Generał Nollet jest człowiekiem — powiedział Herriot — który zna obecną sytuację Niemiec. Niemcy mają zamiar postępować tak, jak postępowali po zawarciu pokoju w Tylży. Niemcy wychowują młodzież wojskowo. Mój gabinet będzie wobec Niemiec uprawiał politykę pojednawczą. Jesteśmy owiani najlepszą wolą. Uczynimy wszystko, aby pomódz młodej demokracji niemieckiej. Jednakże wobec nacjonalizmu niemieckiego i reakcji niemieckiej wystąpimy z bezwzględną surowością. Nacjontlizm niemiecki znajdzie w nas bezwzględnych przeciwników, ponieważ mamy bronić nietylko praw Francji, lecz także praw demokracji całego świata.

Paryż, 16. 6. (Pat.) Prezydent republiki Doumergue, przemawiając w dniu wczorajszym na bankiecie, ponownie podkreślił swoją wolę odegrania roli arbitra bezstronnego w stosunku do wszystkich stronnictw.

Paryż, 16. 6. (Pat.) Herriot potwierdził, że udając się do Londynu w sobotę, w ciągu niedzieli i poniedziałku odbędzie szereg konferencji z ministrem angielskim.

W Brukseli zatrzyma się premjer albo w przejeździe do Londynu, albo w drodze powrotnej do Paryża.

Paryż, 16. 6. (Pat.) Przewodniczący komisji odszkodowań Barthou oświadczył, że nigdy nie było mowy o zastąpieniu go w komisji odszkodowań.

Paryż, 16. 6. (Pat.) Jak donosi „Temps" z Brukseli w tutejszych kołach politycznych liczą jako rzecz pewną, że nowy premjer francuski przed swoją podróżą do Londynu odbędzie narady z rządem belgijskim. Narady te odbędą się albo w Brukseli, albo w Paryżu w bieżącym tygodniu.

W Niemczech boją się francuskiej polityki.

Niemcy chcą znaleść drogę porozumienia z Francją. — Burza wśród nacjonalistów niemieckich. — Kontrola Francji w Niemczech. — Herriot poruszył czułą strunę.

Berlin, 16. 6. (Pat.) W mowie, wygłoszonej w Karlsruhe, minister Stresemann m. i. powiedział: Wyciągnęliśmy konsekwencje z przegranej wojny i płacimy odszkodowania, ale stanowczo odrzucamy zarzut, jakobyśmy mieli być odpowiedzialnymi moralnie za obecną sytuację.

Dalej mówca polemizował z błędną — jego zdaniem — opinją zagranicy, jakoby sytuacja ekonomiczna Niemiec była pomyślną i stwierdził, że na skutek deprecjacji marki niemieckiej Niemcy stracili ogromną część swoich dóbr narodowych. Zdaniem mówcy, Niemcy muszą znaleść drogę, umożliwiającą Francji i Niemcom współżycie przyjazne, jako dobrych sąsiadów.

Berlin, 16. 6. (Pat.) Oświadczenie Herriota, wydrukowane w niedzielnym numerze „Matina", wywołało wśród nacjonalistów niemieckich wielką burzę. Zwłaszcza zdanie premjera francuskiego, że wobec nielegalnych rezerw militarnych Niemiec, jak również nacjonalizmu i reakcji niemieckiej rząd francuski wystąpi z nieprzejednaną surowością, dotknęło głęboko niemieckie sfery nacjonalistyczne.

Poniedziałkowe wydanie „Lokal-Anzeiger": „Der Montag" zamieszcza dzisiejsze depesze z Paryża z olbrzymimi napisami: „Herriot szlakami Poincarego", „Kompromis z prawicą francuską", Gnębienie Niemiec jest w dalszym ciągu celem Francji".

„Welt am Montag" dodaje do oświadczenia Herriota następujący komentarz: Z tego pierwszego oświadczenia wynika, że sprawa kontroli militarnej będzie miała decydujące znaczenie przy ukształtowaniu się przyszłych stosunków między Francją a Niemcami. Generał Nollet orjentuje się doskonale w sprawach militarnych Niemiec. Jest on szczerym republikaninem, przy spełnianiu swojego urzędu w Berlinie zachowywał się z taktem i wyrozumiałością. O ile Niemcy nie zgodzą się na tezy, postawione przez Herriota i Mac Donalda, to zapoczątkowane dzieło wojednania można uważać za pogrzebane.

Berlin, 16. 6. (Pat.) Ton, w jakim prasa niemiecka nietylko prawicowa, omawia wczorajsze oświadczenie Herriota, wskazuje, że premjer francuski, poruszając sprawę kontroli w Niemczech, uderzył w czułą strunę. Bardzo gwałtownie występuje „Kreuzzeitung", pisząc: Obawiamy się, że francuska polityka przemocy wobec Niemiec przybierze teraz formę jeszcze ostrzejszą, aniżeli za czasów Poincarego, który gdyby pozostał u steru ze względu na zmniejszającą się liczbę jego zwolenników, nie byłby sobie pozwolił na tak brutalne stanowisko wobec Niemiec.

Herriot — pisze dalej dziennik — ma w Anglji więcej przyjaciół niż Poincare. a i w samej Francji, o ile chodzi o politykę zagraniczną, po jego stronie stoi nietylko lewica, ale także i prawica. Jednakże sfery narodowo-niemieckie podniosą rękawicę, rzuconą przez francuskiego premjera i w odpowiedzi na jego wezwanie jeszcze bardziej zespolą swoje siły w celu spotęgowania woli narodu.

Prezydent 13-ty z kolei.

Trudna sytuacja prezydenta Milleranda. — Bieg wypadków. — Gruby błąd ostatniego kongresu. — Mowa w Evreux. — Walka o Konstytucję. — Sytuacja międzynarodowa a 13-ty czerwiec.

(Od własnego korespondenta.)

Paryż, 10 czerwca

Sytuacja, w której znalazł się prezydent Millerand, była naprawdę trudna. Wytrwać w tych warunkach do końca na posterunku i stawić czoło przeważającym siłom przeciwnika, odważine i mężnie, dowodzi nieprzeciętnej siły woli. „Tak, p. Millerand to naprawdę człowiek", powiedział p. Steeg, gubernator Algieru po wyjściu z pałacu Elizejskiego.

Taki oto bowiem był bieg wypadków:

Aleksander Millerand, godząc się na wystawienie swej kandydatury na prezydenta, zapowiedział, że nie myśli być jedynie arbitrem w stosunkach pomiędzy rządem i izbami prawodawczemi, ale że chce więcej osobistego wpływu wywierać na francuską politykę stanu. Kongres, obierający prezydenta, oświadczenie to przyjął do wiadomości i zaaprobował, skoro Millerand został wybrany. Niestety jednak milcząca zgoda kongresu na pewną nową koncepcję prezydentury, to jeszcze nie konstytucja. A przepisy konstytucyjne francuskie raczej pojmują rolę prezydenta tak, jak ją określił Poincare nazajutrz po swoim wyborze na Prezydenta Francji, t. j. 24 maja 1914 roku:

„Francja, która miała smutne doświadczenie rządów personalnych i która go nie powtórzy, chce się rządzić sama i kontrolować suwerennie za pośrednictwem swoich wybranych akcję codzienną rządów odpowiedzialnych".

Kongres więc roku 1920, w którym większość należała do Bloku Narodowego, milcząco upoważnił niejako nowego prezydenta do wyjścia z dotychczasowej tradycyjnej rezerwy konstytucyjnej pierwszego obywatela Rzeczypospolitej i na obraz i podobieństwo prezydenta Stanów Zjednoczonych, wypowiedzieć się osobiście za tym czy innym programem politycznym, a, nietylko wypowiedzieć się, lecz i działać z tym programem w zgodzie.

Niestety jednak kongres nie uznał za stosowne odpowiednio zmienić konstytucję i w ten sposób postawić nad „i" tak bardzo tej literze potrzebną kropkę. Był to błąd, błąd gruby, który się zemścił obecnie na osobie prezydenta przedewszystkiem, na pewnem wreszcie osłabieniu tętna francuskiej polityki stanu.

Nowy kongres, złożony z nowych senatorów i z nowych posłów, jest innego zdania niż poprzedni, pragnie on powrotu do ścisłej, tradycyjnej interpretacji konstytucji co do roli szefa państwa. Obie izby, w tych warunkach kierowane niezbyt może zdrową żądzą politycznej zemsty nad Blokiem Narodowym, wytoczyły walkę A. Millerandowi za mowę, wypowiedzianą przezeń w Evreux, w której Millerand wyraźnie stanął po stronie programu większości rządowej. Walka ta, która miała na celu zmuszenie Milleranda do ustąpienia, mogłaby przybrać wcale nie konstytucyjny charakter, ponieważ w parlamencie już miał być uchwalony wniosek, domagający się dymisji Milleranda. Niewątpliwie do i tak już dość niewyraźnej „kwestji prezydencjalnej" we Francji przybyłby nowy przykry precedens, szczególnie zaciemniający i utrudniający sprawę normalnego funkcjonowania najwyższej godności w Państwie.

Aleksander Millerand wykazał w takiej chwili ogromną przytomność umysłu i cechę prawdziwego męża stanu. Nie wiemy, jakie w swojem sumieniu wyciągnął prezydent wnioski co do tego. jaką być powinna rola prezydenta zgodnie z duchem i tradycją konstytucji i czy istotnie szczęśliwem posunięciem było zażądanie od kongresu milczącej aprobaty na interpretację bardzo osobista konstytucji bez zmiany jej przepisów.

To wszakże wiemy, że prezydent Millerand postanowił niedopuścić, ażeby pola do osobistej interpretacji, do precedensów zupełnie dla normalnego funkcjonowania najwyższej godności w republice niemożliwcyh nie rozszerzać, a z polem tem skończyć raz na zawsze.

Dlatego postanowił wstąpić w takiej chwili i po takiej procedurze, któraby żadnych wątpliwości co do stosunków na przyszłość pomiędzy izbami a prezydentem nie pozostawiała. Czynem tym Millerand, raz jeszcze to powtarzamy, wykazał zalety prawdziwego męża stanu, naprawiając jednocześnie groźny błąd taktyczny przedostatniego kongresu.

Prezydent ustąpi więc dlatego, że rządy, które powoływał, nie mogą uzyskać większości głosów w Izbach, a na rozwiązanie parlamentu niemą ochoty. Wszystko więc odbędzie się w porządku, Konstytucja będzie uratowana.

Nowy kongres zbierze się w chwili, kiedy na horyzoncie politycznym świata kłębić się znowu zaczynają chmury.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie mocno trąci wojną i tylko wielkie spustoszenie Japonji przez ostatnie trzęsienie ziemi pokój na drugiej naszej półkuli chwilowo uratuje. Przecież iskry jednej potrzeba, ażeby wybuch nastąpił. Anglja się kłóci z Turcją o tę nieszczęsną naftę. Sowjety gotowe są w każdej chwili runąć na Rumunję. Na pograniczu Albanji czuwają w pogotowiu oddziały włoskie i jugosłowiańskie. Rozpada się gdzieś w pył domek Małej Ententy. Mussolini zaczyna nabierać trochę Wilhelmowskich manier. Nacjonaliści niemieccy coraz bezczelniej urządzają rewje wojsk ochotniczych, laboratorja wrogów pokoju dzień i noc pracują nad strasznymi wynalazkami nowych gazów, nowych promieni, nowych morderczych aparatów.

W takiej chwili zbiera się kongres francuski, ażeby w tradycyjnej atmosferze wyborów w pałacu Królów Francji dać Republice nowego prezydenta.

Uroczystość wyborów odbędzie się w piątek, **13-go czerwca** w **13-ty** dzień istnienia nowej Izby, która z kolei jest Izbą **13-tą.** W dniu tym, poprzedzonym obaleniem **13-tu** ministrów, obrany zostanie nowy prezydent francuski... **13-ty** z kolei.

Ale nie bądźmy przesądnymi!

Stefan Włoszczewski.

Telegramy.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych z Anglją.

Warszawa, 16. 6. (Pat). Dnia 16 bm. o godz. 4-ej popołudniu odbyła się w gmachu M. S. Z. wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego i nawigacyjnego między Polską a Wielką Brytanją, podpisanego dnia 26 listopada 1923 roku. Protokół wymiany dokumentów ratyfikacyjnych podpisali minister spr. zagr. p. Maurycy Zamoyski i poseł angielski sir Max Muller. Po podpisaniu protokułu p. min. Zamoyski i poseł Max Müller wygłosili krótkie przemówienia, dając w nich wyraz swemu zadowoleniu z uprawomocnienia traktatu, który niewątpliwie przyczyni się do zacieśnienia stosunków ekonomicznych obu krajów ku ich wzajemnej pomyślności.

Z pobytu biskupów francuskich w Polsce.

Kraków, 16. 6. (Pat). Dziś o godz. 11 przed południem biskupi francuscy w towarzystwie ks. biskupa Sapiehy byli obecni na poranku u księży misjonarzy na Stradomiu. Następnie odbyło się śniadanie, w którem prócz gości francuskich wzięli udział ks. biskup Sapieha, wojewoda krakowski p. Kowalikowski oraz grono zaproszonych osób. Po południu o godz. 3 biskupi francuscy odjechali do Częstochowy, żegnani na dworcu przez przedstawicieli władz miejscowych i społeczeństwa.

Kraków. (AW). Dziś, w poniedziałek, o godz. 2-ej popoł. przedstawiciele władz zgromadzili się w salonie recepcyjnym dworca kolejowego celem pożegnania odjeżdżających do Częstochowy biskupów francuskich.

Ze zjazdu rektorów i dziekanów.

Warszawa, 16. 6. (Pat). W dniach 11 do 13 czerwca br. odbył się na zaproszenie ministra wyznań relig. i ośw. publ. zjazd rektorów i dziekanów wszystkich wyższych uczelni. Przedmiotem obrad były sprawy związane z zaniechaniem reformy natury organizacyjnej i gospodarczej, dążącej do takiego zredukowania kosztów administracyjnych, któreby umożliwiło wydatniejsze dotacje na cele naukowo - dydaktyczne. Na pierwszem plenarnem posiedzeniu w dniu 11 czerwca rb. w auli politechniki, p. min. Miklaszewski wygłosił dłuższe przemówienie, uwydatniając, że zamierzona sanacja leży w interesie rozwoju nauki polskiej, pozwalając na lepsze i bardziej planowe użycie przeznaczonych na ten cel wydatków.

Monpol państwowy źródłem poważnego dochodu.

Warszawa, 15. 6. (Pat). Monopole państwowe stanowią jedno z najważniejszych stale wzrastających źródeł dochodu Skarbu Państwa. Największe oczywiście zyski daje monopol tytoniowy. O zwiększaniu się wpływów z monopoli świadczą następujące cyfry zysków, przelane przez monopole do kas skarbowych w styczniu 3,5 milj. zł., w lutym 4,6 milj. zł., w marcu 8,5 milj. zł., w kwietniu 10,5 milj. zł. i w maju 12,6 milj. złotych.

Wobec aktualności sprawy wprowadzenia monopolu spirytusowego przytoczyć należy dane, dotyczące wpływu z podatku od spirytusu. Wpływ ten w poszczególnych miesiącach wynosił: w styczniu 4 milj. zł., w lutym 7.2 milj. zł., w marcu 10 milj. zł., w kwietniu 9,2 milj. zł., w maju 9 milj. zł. Gdy czysty zysk z monopoli co miesięcznie wzrasta, z podatku od spirytusu wzrastał do marca, w ostatnich zaś dwóch miesiącach ma tendencję zniżkową i daje skarbowi państwa mniejsze zyski. Jest to jednym z argumentów, przemawiających za uregulowaniem sprawy monopolu spirytusowego w kierunku uczynienia z niego stałego źródła dochodów dla skarbu państwa niezależnie od konjunktur rynkowych, jak to ma miejsce przy monopolu tytoniowym.

Podatek majątkowy.

Warszawa, 15. 6. (Pat). W dniu 1-go czerwca br. kasy skarbowe rozpoczęły przyjmowanie wpłaty pierwszej raty podatku majątkowego ustalonej przez komisję szacunkowe. Płatnicy tego podatku zarówno w Warszawie jak i wszędzie na prowincji otrzymali nakazy płatnicze i obowiązani są wpłacić wskazane w nakazach sumy do dnia 10 lipca br. pod groźbą egzekucji i wysokich kar za zwłokę. Ponieważ pierwsza rata podatku majątkowego dotyczy wszelkich kategorji płatniczych, których majątek przekracza 3.000 franków złotych, ci płatnicy, którzy dotąd nie wpłacili żadnych zaliczek jako to: właściciele domów, placów, mieszkań itp. powinni w pierwszym rzędzie wypełnić w jaknajszybszym terminie ten obowiązek. Pozwoli to nareszcie również szerszym sferom miejskim poza handlem i przemysłem wziąć wydatniejszy udział w sanacji skarbu.

Odsłonięcie pomnika Zoli.

Paryż, 16. 6. (Pat.) Wczoraj odsłonięto tutaj pomnik Emila Zoli. Herriot wygłosił przy tej okazji dłuższą mowę, przyjętą z entuzjazmem przez zebranych.

Jak się odbył pogrzeb cara.

Paryż, 16. 6. (Pat.) Na łamach „Matina" opowiada generał Janin, były szef francuskiej misji wojskowej na Syberji o tem, jak w swoim czasie zostało mu powierzone przewiezienie do Francji zwłok cara Mikołaja, carycy i ich dzieci i przekazanie tych zwłok księciu Mikołajowi Mikołajewiczowi.

W wykonaniu tego generał Janin przywiózł zwłoki do Francji i pod Grenoble oddał je dnia 16 października 1920 r. Giersowi, b. ambasadorowi rosyjskiemu w Rzymie. Zwłoki innych wielkich książąt, członków rodziny carskiej, generał Janin polecił pochować w Pekinie.

Posiedzenie Rady Ministrów.

Warszawa, 16. 6. (Pat.) W dniu 16 czerwca br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem powzięto następujace uchwały:

1) projekt ustawy o zaliczeniu gminy Krzeszowice do miejscowości, podlegających galicyjskiej ustawie gminnej z dnia 3 lipca 1896 r.; 2) rozporządzenie o przedłużeniu działalności urzędu naczelnego nadzwyczajnego komisarza do spraw walki z epidjami do dnia 31 grudnia 1924 r.; 3) wniosek ministra spraw wewn. o upoważnienie województwa śląskiego do przedłożenia Sejmowi Śląskiemu projektu noweli do ustawy śląskiej, dotyczącej otwarcia dyrekcji policji w miastach: Katowicach, Królewskiej Hucie i Bielsku; 4) wniosek ministra skarbu w sprawie wykonywania uprawnienia rządu, dotyczącego górnośląskich przedsiębiorstw górniczo-hutniczych; 5) projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o nadaniu statutu państwowym zakładom przemysłowo-szkolnym dla inwalidów w Piotrkowie; 6) statut „Monitora Polskiego"; 7) zatwierdzenie statutu kasy pogrzebowej **związku polskich cechów fryzjerskich województwa pomorskiego z siedzibą w Grudziadzu;** 8) projekt ustawy o rozciągnięciu na obszar górnośląskiej części województwa śląskiego mocy obowiązującej art. od 1 do 23 ustawy z dnia 20 stycznia 1921 r. o organizacji giełd w Polsce; 9) projekt ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli; 10) wniosek ministra spraw zagr. o przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości czterech umów polsko-gdańskich, podpisanych dnia 24 maja 1924 r.; 11) projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o bilansowaniu w złotych oraz określaniu w złotych kapitałów własnych przedsiębiorstw, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych; 12) rozporządzenie o zmianie kwot pieniężnych, określonych w przepisach karnych, karno-administracyjnych i niektórych skarbowych oraz w przepisach porządkowych i dyscyplinarnych, tudzież o zastosowaniu złotego do obliczenia tych kwot; 13) rozporządzenie w sprawie mnożnej dla oznaczenia wysokości uposażeń funkcjonarjuszów państwowych i osób wojskowych na obszarze w. m. Gdańska; 14) projekt ustawy o popieraniu organizacji rolniczych i kultury rolniczej; 15) projekt do projektu ustawy o wzmocnieniu gospodarki skarbowej i społecznej; 16) projekt ustawy o ratyfikacji traktatów handlowych z Danją i Islandją.

Warszawa, 16. 6. (Pat.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 16 czerwca br. powzięła uchwałę w sprawie ustawy o popieraniu organizacji i kultury rolniczej. Kredyty, przewidziane w budżecie państwowym na cele poprawy organizacji rolniczych i kultury rolniczej mają być w danym okresie budżetowym podwyższone na podstawie porozumienia ministra rolnictwa i dóbr państwowych z ministrem skarbu, o ile wpływy z opłat wywozowych od produktów rolnych w tym okresie budżetowym dadzą nadwyżkę ponad sumę preliminowaną w tymże okresie budżetowym dochodów z opłat wywozowych od produktów rolniczych i to w granicach tej nadwyżki. Jest bowiem rzeczą uzasadnioną, aby z zysków skarbu państwa wynikłych z ograniczenia wywozu produktów rolnych i otrzymanych ponad sumę spodziewaną z tego tytułu dochodów zostało dokonane zwiększenie poparcia organizacji rolniczych i kultury rolniczej, gdyż ograniczenie wywozu niewątpliwie oddziaływa ujemnie na rozwój kultury rolniczej.

Warszawa, 16. 6. (Pat.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 16 czerwca br. powzięła uchwałę w sprawie poprawek do projektu usatwy o wzmocnieniu gospodarki państwowej i społecznej. Niektóre sprawy (np. sprawa zobowiązań związków samorządowych) są tak skomplikowane, że niepodobna uregulować tych spraw w terminie do dnia 1 lipca, wobec tego zachodzi konieczność, aby uzupełnić projekt ustawy o wzmocnieniu gospodarki skarbowej i społecznej przez postanowienie, które upoważnia do rozstrzygania tych spraw w drodze rozporządzeń Prezydenta Rzplitej.

Z kongresu rolniczego.

Warszawa, 16. 6. (Pat.)

Onegdaj, jak wiadomo, otwarty został kongres rolniczy, na którym p. min. Janicki wygłosił następujące przemówienie:

Na wstępie pragnę powitać p. Prezydenta Rzplitej i podziękować Mu za łaskawe zaszczycenie swoją obecnością pierwszego kongresu rolniczego. Obecność Pana Prezydenta potwierdza to, o czem mieliśmy sposobność przekonać się wielokrotnie, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej bardziej **interesuje się**

sprawami rolnictwa,

znajduje czas na to, aby o sprawach rolnictwa się informować i zajmuje względem tych spraw **stanowisko bardzo życzliwe.**

Nawiązując do przemówienia p. prezesa kongresu, stwierdzam, że rzeczywiście nasze życie gospodarcze przechodzi

ciężki kryzys.

Rolnictwo również objęte jest kryzysem. Wprawdzie kryzys ów nie jest niespodzianką, jednak przygotowanie się do kryzysu, skoro nastąpił tak nagle wskutek **szybkich postępów sanacji skarbu,** było trudne.

Zresztą kryzys ten nie jest właściwością tylko naszych stosunków. We wszystkich krajach, gdzie sanacja była przeprowadzoną, towarzyszył jej mniej lub więcej ostry kryzys gospodarczy. W życiu narodów, zarówno jak i w życiu jednostki, w okresie przesileń, w okresie — że tak powiem — choroby gospodarczej, są pewne siły wewnętrzne organizmu, pewne czynniki dobroczynne, działające w kierunku uzdrowienia.

Do tych czynników, które **mogą i chcą** uzdrowić nasze życie gospodarcze, zaliczam przedewszystkiem **polskie rolnictwo.** To też z wielką radością w imieniu rządu witam uczestników tego pierwszego wielkiego i **poważnego kongresu** w Polsce. Obowiązki rolnictwa, jak wszędzie, tak i w Polsce są bardzo poważne.

Nasze **położenie** geograficzne wymaga, abyśmy w zakresie produkcji rolnej hołdowali zasadzie **samowystarczalności.** Rolnictwo musi produkować również na eksport. Ludność rolnicza stanowi u nas najpotężniejszą i najliczniejszą warstwę jako konsument dla naszego przemysłu. Gdy rolnik ubożeje, traci nasz przemysł podstawy swej egzystencji, traci najpoważniejszy rynek zbytu.

Podczas wojny rolnictwo polskie wykazało swoją **niebywałą żywotność.** Rolnictwo poniosło podczas wojny **olbrzymie straty** i pomimo tych strat niesłychanie szybko powróciło prawie że całkowicie do

normalnego życia.

Po pięciu latach — **odłogów prawie już nie mamy.**

Tę szybką odbudowę rolnictwa rolnictwa zawdzięczamy przedewszystkiem wysiłkom samego rolnika polskiego.

Udział rolnictwa w podatkach **bezpośrednich był** stosunkowo **znacznie większy,** niż innych gałęzi produkcji. W r. 1922, gdy etatyzm był jeszcze stosowany w całej pełni, rolnictwo wpłaciło na daniny majątkowe **53 miljony złotych,** podczas gdy przemysł i handel spłaciły tylko 24 miljony zł., zatem rolnictwo spłaciło 68 proc. danin.

Rolnictwo spłaciło tę daninę punktualniej niż przemysł i handel. Należy przypuszczać, że i w obecnym okresie rolnictwo również **punktualnie i chętnie** spełni ciążące na niem wobec państwa obowiązki. Obecne obciążenie rolnictwa podatkami bezpośrednimi wykazuje około **45 proc.,** w innych gałęziach około **55 proc.** Przytoczone cyfry świadczą o wielkiej żywotności polskiego rolnictwa.

Etatyzm wybitnie **obciążał** rolników na rzecz **innych warstw.** Najdotkliwszą dla rolnictwa **okazała się polityka** cen. Rząd obecnie zdaje sobie sprawę z ujemnej strony tej polityki i dąży systematycznie i stopniowo do ograniczenia etatyzmu w życiu gospodarczem.

Nie dalej, jak wczoraj komitet ekonomiczny ministrów **obniżył** opłaty wywozowe od zboża **o 50 proc.,** obniżył również **stawki celne** na cały szereg artykułów pierwszej potrzeby dla rolnictwa. Zjawiskiem, które w ogromnym stopniu pogarsza niekorzystną pozycję rolnictwa jest pośrednictwo. Na tle powyższych warunków nastąpił wyraźny **upadek intenzywności** warsztatów rolnych. Nawrót do intensywności osiągnąć się da jedynie przez **wzmożenie** trwałych warunków ekonomicznych i społecznych, gwarantujących opłacalność samej produkcji rolnej.

Stojąc na stanowisku, że szybka naprawa ustroju rolnego jest konieczną, rząd nie może dopuścić do tego, aby przeprowadzenie tej naprawy niweczyło pewność tych warunków i uniemożliwiało ciągłość pracy, niezbędną dla warsztatów rolnych.

Jeżeli chodzi o same postępy techniki rolniczej i o samą organizację warsztatów rolnych, bezpośrednia ingerencja w tej dziedzinie nie należy do zadań rządu. Tą sprawą zająć się **musi** samo

społeczeństwo rolnicze,

sami rolnicy za pośrednictwem instytucyj samorządu terytorjalnego i gospodarczego lub dobrowolnych organizacji.

Co się tyczy **oszczędności** i ścisłej kalkulacji w najszerszych warstwach rolniczych, musi się przeprowadzić nową **organizację warsztatów rolnych.** Jestem przekonany, że tym właśnie zagadnieniom kongres poświęci swoją uwagę. Działalność organizacji rolniczych częstokroć nie jest skoordynowana. W tych samych dziedzinach powstają organizacje równoległe, jedynie wskutek politycznej ich rywalizacji, nietylko nie współdziałające ze sobą, lecz zwalczające się wzajemnie. Jest to niezawodnie pozostałość z czasów niewoli. Dziś w [illegible] Rzplitej stan ten powinien **uledz zmianie.** Organizacje rolnicze powinny ograniczać się do **działalności ściśle fachowej.** Przez subwencjonowanie społecznych organizacji rolniczych, rząd przy obecnym stanie rzeczy z konieczności musi **zwiększać** zakres **swojej ingerencji i kontroli.**

Nie wątpię, że praca kongresu przyczyni się do utworzenia takiej formy organizacji, która

całe polskie

rolnictwo objąć będzie w stanie.

Wtedy dopiero harmonijna współpraca społeczeństwa rolniczego i rządu uzyska **trwałe podstawy** i wtedy też samo rolnictwo silne jednością stanie się najmocniejszą podstawą wolnej i silnej Polski.

Echa zniknięcia posła w Rzymie.

Wiedeń, 15. 6. (Pat.) „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Rzymu: Uwięziony faszysta Dumini grozi ogłoszeniem sensacyjnych rewelacji, o ile władze bezpieczeństwa nie wypuszczą go na wolność.

Pogłoski o zamordowaniu Radicza.

Wiedeń, 16. 6. (Pat). „N. Fr. Presse" donosi z Zagrzebia: Dziś popołudniu rozeszła się tu pogłoska, że przywódca chorwackiej partji chłopskiej Radicz, bawiący w Moskwie został zamordowany. Potwierdzenia tej wiadomości brak.

Rezolucje I. Zjazdu Katolickiego dla djecezji chełmińskiej.

I. Zjazd katolicki dla diecezji chełmińskiej, obradujący w Tczewie w dniach 31-go maja, 1 i 2-go czerwca r. 1924 pod protektoratem Najprzew. ks. Biskupa Dr. Rosentretera przy współudziale inicjatora Ligi i Zjazdów Katolickich J. Em. ks. Kardynała-Prymasa Dr. Dalbora, Ks. Arcybiskupa Roppa, Ks. Biskupa O'Rourke z Gdańska, Ks. Administr. Apostolskiego diecezji śląskiej Dr. Hlonda, Ks. Sufragana Dr. Klundera, oraz licznych przedstawicieli władzy duchownej i inteligencji archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, na który zjechało się kilka tysięcy delegatów Towarzystw Ludowych, Ligi Katolickiej, Koła Księży Prefektów, Związku Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej, Związku Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Żeńskiej, Trzeciego Zakonu św. Franciszka, Towarzystwa Misyjnego, Pomorskiego Towarzystwa Ziemianek, Związku Kapłanów „Unitas" Koła Księży Abstynentów, Sekcji Przeciwalkoholowej oraz liczny zastep posłów i senatorów naszych, dużo przedstawicieli nauczycielstwa naszego i około 25 000 wiernych uchwalił następujące rezolucje:

W sprawie pracy społecznej, towarzystw i bractw.

I. Stwierdziwszy bez zastrzeżeń, że normalny rozwój życia katolickiego w dobie obecnej jest niemożliwy bez towarzystw i organizacyj katolickich i że Kościół i katolicy pozostaną bez wpływu na stosunki społeczno-gospodarcze i całe ustawodawstwo, jeżeli społeczeństwo nie zostanie zorganizowane w osobne towarzystwa odpowiednie do wieku i płci — stanu i zawodu, wzywa wszystkich katolików, aby zrzeszali się w organizacjach i to tylko w organizacjach katolickich, — duchowieństwo prosi, aby niezwłocznie do tej pracy organizacyjnej przystąpiło, — po inteligencji katol. gorliwej współpracy się spodziewa, — a Najprzew. Ks. Biskupowi ordynarjuszowi przedkłada gorącą prośbę, aby akcji tej katolickiej najdalej idącej pomocy łaskawie udzielił.

II. Wzywamy wszystkich katolików, aby Bractwa otaczali należytym szacunkiem, popierali ich dążenia i cele i licznie zapisywali się do nich celem pogłębienia życia religijnego i osiągnięcia jak najwyższego szczebla doskonałości chrześcijańskiej.

Prosimy N. Władzę Biskupią, aby nadzoru swego nad bractwami nie ograniczała tylko do spraw rachunkowości, ale rozszerzała swój nadzór na działalność ich wewnętrzną.

III. Odzywamy się 1) do wszystkich katolików diecezji chełmińskiej, zwłaszcza do czcigodnego duchowieństwa z apelem: żeby organizację Ligi Katolickiej w wszystkich parafjach założyli i prowadzili; 2) do Władzy Duchownej, żeby umożliwiła stworzenie centrali organizacyjnej przez zwolnienie osobnego księdza do Zarządu Głównego Ligi Katolickiej; 3) upoważniamy Główny Zarząd do urządzenia Zjazdu za rok w diecezji naszej lub do urządzenia wspólnego Zjazdu z VI. Zjazdem diecezyj gnieźnieńsko-poznańskiej.

IV. Stwierdzamy, że akcję katolicką oświatową na Pomorzu zapoczątkowały Towarzystwa Ludowe: One pracowały dla Boga i Ojczyzny nietylko szczerze, ale też umiejętnie i owocnie. Społeczeństwo ma do wypróbowanej tej pracy zupełnie zaufanie. Domagamy się więc 1) dalszego ich istnienia i ożywienia ich błogiej działalności; 2) prosimy Najprzew. Władzę Biskupią o łaskawe wyznaczenie specjalnego księdza dla Tow. Lud. jako sekretarza generalnego.

V. Stwierdzamy potrzebę zakładania towarzystw młodzieży męskiej i żeńskiej w każdej parafji i prosimy N. Ks. Biskupa, Wielebn. Księży, inteligencję i wszystkie czynniki o poparcie tej akcji. Prosimy też Władzę Biskupią o zwolnienie sekretarza generalnego Związku od wszystkich innych obowiązków, aby się mógł zupełnie oddać sprawom stowarzyszenia młodzieży.

VI. Prosimy N. Ks. Biskupa Ordynarjusza o wydanie łaskawe polecenia, by o ile możności w każdej parafji był III. Zakon kanonicznie założony, oraz by była powołana rada diecezjalna i rady dekanalne dla spraw i rozwoju oraz społecznego działania III. Zakonu, mianowicie przez a) propagandę III. Zakonu wśród Duchowieństwa, w seminarjum duchownem, wśród inteligencji oraz młodzieży katolickiej, b) przez zakładanie domów — ochron, przytułków, sklepów — bibljotek, kas i innych dzieł dobroczynnych i przez współpracę, w Lidze Katolickiej.

VII. Prosimy N. Ks. Biskupa Ordynarjusza, by był łaskaw sprowadzić na Pomorze zakony męskie św. Franciszka i inne, które przemoc wroga skasowała.

W sprawie wychowania publicznego.

I. Domagamy się od miarodajnych władz, aby w szkołach wszystkich rodzajów i stopni ściśle oparły wychowanie i nauczanie młodych pokoleń na zasadach Chrystusowych i popierały wszędzie jak najgoręcej ideę Sodalicji Marjańskiej, w której cała nasza młodzież szkolna zrzeszoną być powinna.

II. Domagamy się twardo i nieustępliwie szkół wyznaniowych.

III. Domagamy się, aby nauczycielom, należącym do wrogich Kościołowi katolickiemu związków, wzbronione było wychowywać dzieci nasze katolickie, a N. Władza Biskupia by niezwłocznie odebrała takim nauczycielom uprawnienie do wykładania nauki religji.

IV. Jesteśmy przekonani o tem, że tylko zgodna współpraca Kościoła, szkoły i domu rodzicielskiego zdolna jest wychować przyszłe pokolenie nasze na dobrych synów Kościoła i Ojczyzny. Dla tego postanawiamy starać się każdy na swojem miejscu o stworzenie regularnych wieczorków rodzicielskich przy każdej szkole oraz wszędzie związków rodzicielskich, i wzywamy nauczycielstwo pomorskie do podjęcia inicjatywy w tej sprawie. Niech przy tej pracy połączą się trzy czynniki: dom rodzicielski, szkoła, Kościół.

V. Domagamy się, żeby nabożeństwo szkolne, które na Pomorzu od dawien dawna oprócz niedziel i świąt się odbywały także dwa razy na tydzień, zostały utrzymane i żeby tam, gdzie je już skasowano, na nowo je zaprowadzono.

Domagamy się większej sumienności miarodajnych czynników w wyborze książek dla bibljotek uczniowskich.

(Dokończenie nastąpi.)

Z pobytu P. Ministra Przemysłu i Handlu Kiedronia w Grudziądzu.

III.

Dlatego też pobieranie podatku obrotowego od eksportu staje się obecnie absurdem, gdyż płaci się tu podatek od strat. Również winny być wprowadzone jak największe ulgi w opłatach przemysłowych dla eksportu. Także niezmiernie ważną sprawą jest wykorzystanie zawartych już 14 umów handlowych, które dotychczas w znacznej mierze pozostały na papierze.

W końcu, podkreślając raz jeszcze ważne znaczenie gospodarcze Pomorza, jako płuc Polski, wyraża nadzieję, iż Rząd Polski przemysł i handel naszej dzielnicy poprze z całą energją.

P. dyr. Stanek, w imieniu 5000 robotników przemysłu ceramicznego, z których obecnie już 4/5 są bez pracy, prosi Rząd, żeby rozpoczął akcję budowlaną celem dania możności zbytu wyrobów ceramicznych. P. Stanek stwierdza, iż w obecnych warunkach produkcja musi być zaniechana, gdyż Rząd kredytów nie daje, a kredyty prywatnych banków są za drogie.

Z kolei zabrał głos p. Marchlewski, prezes Zw. Tow. Kup. W przemówieniu swem p. Marchlewski zaznaczył, iż handel potrzebuje kredytów państwowych w większym nawet stopniu niż przemysł. Handel musi wykonać swe zobowiązania. Przez okres tych kilku najcięższych miesięcy musi handel otrzymać wydatną pomoc od Rządu. Kredyty państwowe niekoniecznie muszą być udzielane w formie gotówki. Pozatem p. Marchlewski wypowiada się przeciw ustawie o walce z lichwą jako niezgodną obecnie z duchem czasu. Dalej w sprawie podatków p. Marchlewski stwierdza, iż patenty przemysłowe i handlowe są za mało zróżniczkowane. W końcu p. Marchlewski zwraca się do Pana Ministra z prośbą, ażeby zechciał wpłynąć na tutejsze instytucje państwowe, w szczególności na instytucje wojskowe, aby pokrywały swoje zapotrzebowania na Pomorzu, a nie sprowadzały towarów, które są do nabycia na miejscu, z innych dzielnic Polski.

Ostatni przemawiał p. Szczerbicki ze Związku aptekarzy. Stwierdził zbyt wielkie obciążanie aptek na rzecz Kas Chorych, przyczem ostatnie wymagają dostarczania środków leczniczych na zbyt długi, bo półtoramiesięczny kredyt.

Odpowiadając ogólnie mówcom przemówił Pan Minister, wyrażając nadzieję, iż mimo ciężkiego położenia gospodarczego wyjdziemy niewątpliwie szczęśliwie z przesilenia. Okres obecny jest okresem sanacji gospodarczej; być może będzie cięższy od okresu sanacji pieniężnej, jednak trzeba mieć wiarę w przetrwanie. Wspólnemi siłami usuniemy wszystkie trudności. Pan Minister podkreśla z zadowoleniem hart i tężyznę tutejszego gospodarstwa. Pan Minister obiecuje postulaty naszego przemysłu i handlu rozważyć i w kierunku ich zaspokojenia uczynić wszystko, co się okaże możliwem. Pan Minister zakończył swe przemówienie serdecznem „Szczęść Boże!"

P. prezes Czarliński, stwierdzając, iż dzień ten, w którym dane nam było zetknąć się bliżej z Panem Ministrem, jest dniem historycznym dla naszego miasta, dniem, w którym między Panem Ministrem a naszemi sferami gospodarczemi nawiązały się ciepłe nici wzajemnej, szczerej sympatji, wnosi okrzyk na cześć Pana Ministra Przemysłu i Handlu Kiedrona oraz Wojewody Pomorskiego dr. Wachowiaka.

O godz. 8 goście opuścili salę Rady Miejskiej.

Preliminarz budżetowy Sejmu i Senatu.

Kiedy przystępowaliśmy do rozpatrywania budżetu Sejmu i Senatu, akurat w tym momencie rozlegał się w prasie cały szereg głosów, wymierzonych przeciwko zbyt wysokim rzekomo djetom, jakie otrzymują posłowie. Była wogóle prowadzona kampanja w niektórych pismach przeciwko parlamentowi, ażeby zohydzić go i uczynić niepopularnym w oczach społeczeństwa. Wybrano jako argument zbyt wysokie djety, jakie otrzymują posłowie. To mnie zmusiło do przyjrzenia się wydatkom, jakie ponoszą na parlamenty inne państwa. Okazało się z zestawienia, że najmniej wydatków na parlament właśnie ponosi Polska. Podałem Panom pewne obliczenia, z których okazuje się, że Francja na utrzymanie ciał parlamentarnych, Izby poselskiej i Senatu wydaje 33 grosze na jednego mieszkańca. Belgja — 21, Czechosłowacja — 48, Szwajcarja — 22, Polska, podałem pierwotnie 12 przy waloryzacji wynosi to obecnie 20 groszy na głowę mieszkańca. Panowie widzą, że Polska na parlament wydaje mniej od innych państw. Gdy się zważy na to, że posłowie w ogromnej części nie mieszkają w Warszawie, jeżeli się obliczy wielką drożyznę, jaka panuje w naszem mieście, to djety poselskie mogą wystarczyć na bardzo skromne utrzymanie.

Następnie proszę Panów przeszkodą w obniżaniu djet poselskich jest również i ta ciągłość, w jakiej właśnie nasz Sejm pracuje. Inne parlamenty mają swoje pewne sesje, mają pewien czas ograniczony w roku, podczas którego się zbierają i podczas którego debatują. U nas parlament pracuje prawie że bez przerwy, niema miesiąca, żeby się nie zbierał, wobec tego te djety, które są uchwalone i które pobierają posłowie, są djetami ledwo wystarczalnemi na jakiekolwiek utrzymanie. O ile chodzi o wydatki, to jak Panowie wiedzą z działu I, wydatki ogólne na djety poselskie i na utrzymanie kancelarji wynoszą 5 690 406 złotych i z tego djety poselskie wynoszą 4 987 134, reszta zaś idzie na utrzymanie kancelarji. Różnica pomiędzy przedłożeniem Rządowem, a pomiędzy uchwałą Komisji dotyczy przedewszystkiem paragrafu 1-go, gdzie jest mowa o uposażeniu urzędników, mianowicie Rząd jakimś niewytłomaczonym uporem obniżył płace urzędnikom, które zwykle były równe i razem wszyscy pobierali w ilości 50 proc., jednakże Rząd podzielił na dwie kategorje urzędników, jedni urzędnicy pobierają 50 proc., drudzy 40 proc., wobec czego Komisja uchwaliła zrównać dodatek uposażeń urzędników za czas trwania sesji o 464 złote. Wobec czego paragraf, który został zmieniony przez Komisję, przewiduje 398 511 złotych. Następnie paragraf II, przewidujący inne wydatki osobowe, pozostał bez zmiany. W pomieszczeniu została uchwalona różnica, wynosząca o 6 460 złotych więcej od przedłożenia rządowego. Wydatki te na pomieszczenie zostały wywołane koniecznością ułożenia nowego kabla elektrycznego w Sejmie. Następnie wydatki w paragrafie 4-tym przewidujące wydatki biurowe Komisja uchwaliła powiększyć cyfrą przedłożenia rządowego z 74 144 złotych o 10 000 złotych, ta powiększona cyfra 10 000 złotych idzie na bibljotekę sejmową.

W art. 1 przewidywane koszta podróży i środków lokomocji zostały bez zmiany.

W art. 1 kredyt na przewidywane wydawnictwa został powiększony o 32 000 złotych, ze względu na to, że wszystkie wydawnictwa sejmowe przewidywane są w roku bieżącym w daleko większej ilości niż w latach poprzednich. Tak samo cena wydawnictwa została zwiększona. Wobec tego Komisja uchwaliła powiększenie tej sumy o 32 000 złotych.

W art. 7 kredyt na inne wydatki został powiększony o 18 000 złotych na urządzenia hygjeniczne w gmachu Sejmu.

Następnie art. 9 kredyt na djety i delegacje został uzgodniony z Rządem i wynosi w złotych sumę 4 987 134.

Wobec tego cała suma wydatków w preliminarzu budżetu Sejmu i Senatu wynosi 5 690 406. O ile chodzi o dochody, to przedstawiają się w sumie 2 299 złotych ze sprzedaży wydawnictw sejmowych, oraz dzierżawy ogrodu sejmowego. Komisja Budżetowa uchwaliła przedłożony preliminarz budżetowy w powyższem brzmieniu oraz uchwaliła rezolucję, wzywającą Rząd do zaliczenia gmachu Sejmu do gmachów reprezentacyjnych Państwa.

Komunikat ze zjazdu obwodowego Towarzystw Wojaków powiatu grudziądzkiego

odbytego dnia 15 bm. w sali Starostwa w Grudziądzu. W zjeździe brali udział prezesi i komendanci 14 towarzystw. Ze strony Zarządu Okręgowego był obecny naczelny sekretarz Wydziału Powiatowego p. Ziółkowski, jako przedstawiciel wojskowości był por. Kirasiewicz, ofic. instr. P. K. U. Grudziądz.

Zjazd zagaił o godz. 11 prezes Towarzystwa Wojaków w Grudziądzu p. Kalwara, przedstawiając porządek obrad, który jednogłośnie przyjęto. Na Marszałka zjazdu wybrano p. Kalwarego prezesa Towarzystwa Wojaków w Grudziądzu, sekretarzował drh. Poraziński.

Zjazd miał na celu przedewszystkiem omówienie sprawy przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Grudziądzu. Program przyjazdu i przyjęcia przedstawił naczelny sekretarz Wydziału Powiatowego p. Ziółkowski, poczem postanowiono, że wszystkie Towarzystwa mają na dzień przybycia Pana Prezydenta przysłać po jednym delegacie do Grudziądza na obiad żołnierski który się odbędzie przy obecności Pana Prezydenta. Towarzystwa, które mają swoją siedzibę przy stacjach kolejowych, którędy Pan Prezydent będzie przejeżdżał wystawią tam warty honorowe i bramy tryumfalne. Oprócz tego Towarzystwo Wojaków w Grucie stawi się w majątku Słupy, dokąd Pan Prezydent przybędzie. Również zwiedzi Pan Prezydent Rogóźno—Zamek, dokąd wszystkie pobliskie Towarzystwa Wojaków mają się stawić. Dotyczącą sprawę przyjęcia Pana Prezydenta ogólnie przedstawił jeszcze Pan Starosta Ossowski, który swą obecnością zjazd powyższy częściowo zaszczycił.

W sprawie czapek postanowiono, aby wojacy w przyjęciu Pana Prezydenta brali udział w czapkach wojackich, które zamawiać można w Zarządzie Tow. Wojaków w Grudziądzu ul. Sobieskiego Nr. 1.

Następnie marszałek zjazdu drh. Kalwara zapoznał delegatów z bliższemi zadaniami wydawnictwa „Strażnicy Bałtyckiej", nalegając, aby w szczególności Zarządy Towarzystw Wojaków rozpowszechniały to pismo, służące dla celów Towarzystw wojackich, gdyż dotychczasowe zamówienia były niewystarczające.

O sprawach sportowych szeroko zareferował komendant miejscowego Towarzystwa Wojaków drh. Erdmann polecając aby przy Towarzystwach Wojaków tworzono sekcje lekkoatletyki, piłki nożnej, kolarskie, a dla młodzieży wojackiej piłki koszykowej oraz drużyny ćwiczące o mustrze wojskowej. Przedstawiciel wojskowości por. Kirasiewicz w obszernem przemówieniu wskazał na podniosłe znaczenie sportu.

Uchwalono w porozumieniu z Zarządem Okręgowym wydać książeczki legitymacyjne, w których będą wydrukowane statuty, o co się ma postarać Zarząd Okręgowy.

Na tem marszałek zjazdu, dziękując delegatom za przybycie, zamknął obrady.

Sprawy rzemieślnicze.

—**WIELKI ZJAZD** rzemieślniczy zwołuje Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu z okazji przybycia Pana Prezydenta Wojciechowskiego, w którego przyjęciu całe rzemiosło pomorskie ma wziąść udział. Dnia poprzedniego tj. w niedzielę dnia 22 bm. odbedzie się wielkie zebranie, na którem obradować się będzie głównie nad postulatami nowego projektu ustawy przemysłowej, oraz cały szereg uroczystości według następującego porządku:

PROGRAM ZJAZDU:

Dnia 22. 6. 1924 r. o godz. 10-ej zbiórka w ubikacjach „Tivoli" przy ulicy Lipowej, stwierdzenie delegącji i przygotowanie do pochodu. O godz. 12-ej Wymarsz do kościoła farnego z muzyką na uroczystą mszę św. O godz. 1.30 powrót z kościoła w pochodzie do lokalu Strzelnicy na zebranie. O godz. 2—2.30 mała przerwa posiłkowa. O godz. 3-ej zebranie z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie i przywitanie. 2) Przemówienie przedstawicieli władz i społeczeństwa. 3) Referat o nowym projekcie Ustawy przemysłowej przez przewodniczącego Izby p. Grobelnego. 4) Dyskusja nad projektem, a mianowicie nad następującemi punktami: a) czy należy żądać wolności przemysłowej (wolny proceder), czy wskazane są ograniczenia i jakie; b) którym zawodom ma być wolno wykonywać za poprzedniem uzyskaniem pozwolenia władzy przemysłowej; c) kto ma mieć prawo kształcenia uczni i jakie uprawnienia należy żądać dla tytułu mistrza; d) czy cechy mają być wolne czy przymusowe; e) czy inne zrzeszenia przemysłowe mają mieć uprawnienia na równi z cechami; f) jakie uprawnienia mają posiadać cechy; g) jakie uprawnienia mają mieć Izby Rzemieślnicze; h) jaki winien być stosunek władz do samorządów rzemieślniczych; i) inne z ustawą związane sprawy. 5) Przyjęcie rezolucji. 6) Odczytanie tekstu memorjału, mającego być wręczonym przez delegację P. Prezydentowi. 7) Przyjęcie memorjału. 8) Zakończenie.

O godz. 7-ej. Podwieczorek urządzony przez cechy rzeźnickie i piekarskie w Grudziądzu zę współudziałem wszystkich cechów grudziądzkich, połączone z koncertem i pogadanką towarzyską.

Dnia 23. 6. 1924 r. **Rano** wymarsz z muzyką na miejsce przeznaczenia dla przywitania Pana Prezydenta w myśl programu komitetu dla przyjęcia Pana Prezydenta.

Południe. Powrót do Strzelnicy, gdzie ewtl. mogą obradować poszczególne zawody, celem potworzenia nieistniejących jeszcze związków cechowych.

O godz. 6-ej. Przedstawienie delegacji Panu Prezydentowi i wręczenie memorjału.

O godz. 7-ej. Wzięcie udziału w wiankach i innych urządzeniach komitetu przyjęcia Pana Prezydenta.

Spodziewamy się przyjazdu licznych delegacji z wszystkiemi chorągiewkami i zrzeszeń Tow. Rzemieślniczych. Jest to pierwszy tego rodzaju wielki Zjazd.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa. Marka i Marcel. Wschód słoń. 3.39 zachód 8.23. Wschód księżyca 9.31. zachód 5.7.

*

—** **Teatr Miejski.** „POŁUDNICA" najnowszy utwór L. Staffa ukaże się po raz pierwszy dziś wieczorem na naszej scenie. Dzieło to, podzielone na trzy akty, pisane przecudnym poetyckim językiem o treści ujętej w żywo prowadzoną akcję i djalogi. Opiewa walką ludzi, wijących się o serce, o sumienie nieczyste. Na tem tle powstaje dramat silny i wybuchowy.

Całość utworu prześliczna, przewyższająca dotychczasowe dzieła poety, pełna bogatego kolorytu i natchnienia, śmiało zaliczyć możemy do najświetniejszych i najgłębszych dramatów, jakiemi L. Staff wzbogacił naszą literaturę. Dyrekcja nie szczędziła pracy, aby dzieło to wystawić w godnej szacie. Reżyserja spoczywa w rękach p. Stryckiego.

Główne role kreować będą pp. Norwidówna, Weissowa, Lisicka, Konarski, Strycki, Ilcewicz i Lenk.

W środę przedstawienia niema.

W czwartek wieczorem „POŁUDNICA".

Pod koniec sezonu zapowiada dyrekcja dwa występy gościnne i to pp. Wirwicza, znanego polskiego humorysty, oraz Adama Didura, wszechświatowego śpiewaka.

Sprzedaż biletów znajduje się w kancelarji teatru oraz w cukierni w Wielkopolance. W święto (Boże Ciało kasa otwarta od godz. 11½ — 1-ej w południe.

—** **Wypadek na lotnisku.** Wczoraj popołudniu wzniósł się pilot kapitan Stacho. na zwykły lot. Defekt jednak lotnika nie dozwolił odbyć mu całego lotu, tak, że zmuszony został do lądowania nie wobrębie lotniska lecz obok, na polu. Lądowanie odbyło się pomimo wszystko zupełnie prawidłowo i bez szkody.

—** **W sprawie wypadku w żeńskim obozie harc.** Wobec różnych domysłów dotyczących powyższego wypadku, a puszczanych prawdopodbnie przez jednostki, nieprzychylne harcerstwu, K. H. M. wyjaśnia co następuje: Wypadek miał miejsce dnia 11 bm. o godz. 10 i pół rano, w obozie żeńskim w Maruszy. Z harcerzami, którzy przyszli pomagać d-hnom przy zwijaniu obozu, przybył jako gość — nie harcerz — uczeń gimn. mat. N. i z jednym z harcerzy d-hem Rz. urządzili strzelanie do celu, dopuszczając również i innych do strzału.

Po wystrzelanie wszystkich naboji złożyli floberty na ziemi. Uczeń N. widząc kurek jednego z flobertu naciągnięty, pociągnął za cyngiel, będąc pewnym, iż nie jest nabity. Padł strzał, raniąc d-hnę L. znajdującą się w szeregu, stojącym powyżej w obozie, przygotowanym do wymarszu.

Komenda Hufca Męskiego chociaż nie ponosi w tym wypadku winy mocno współczuje z ranną i Jej Rodzicami, pocieszając się polepszającym się z każdym dniem Jej stanem zdrowia.

Grudziądz, dnia 17. 6. 1924 r.

Komenda Męskiego Hufca harc.

—** **Okrężna wystawa dzieł sztuki artystów plastyków polskich w Grudziądzu.** W poniedziałek, dnia 23 bm. w salach Muzeum Miejskiego w Grudziądzu nastąpi uroczyste otwarcie okrężnej wystawy obrazów. Wystawa ta, prezentująca przeszło 250 eksponatów, winna wzbudzić szczere zainteresowanie jak najszerszych kół inteligencji naszego miasta. Temwięcej, że na wystawie tej ukażą się po raz pierwszy prace znakomitego egiptologa A Łaszenki, przedstawiające szereg scen i przedmiotów z grobu Tutenkhamena. P. Łaszenko jako jeden z członków naukowej misji angielskiej w Luxorze, zaprzyjaźnionej z Carterem, miał możność jak nikt inny z malarzy, zapoznać się ze skarbami artystycznymi kultury egipskiej.

W ciekawej tej wystawie przyjmują nadto udział pp. Axentowicz, Kossak, Stachiewicz, Augustynowicz, Szczeblewski, Wodzinowski, Stasiak, Puffke, Filipkiewicz, Duda, Szwarc, Klimowski, Rychter-Janowska, Janowski, Hoffman, Jabłoński i inni. Bliższe szczegóły o tej wystawie podamy w numerach następnych.

—** **Dzień harcerza** dnia 19 bm. rozpocznie się mszą św. dla obu hufców w kościele św. ducha o godz. 8.45. Następnie uroczyste przyrzeczenie poczem młodzież wraz z członkami Zarządu weźmie udział w procesji Bożego Ciała O godz. 4-ej po obiedzie festyn w ogrodzie Hotelu Warszawskiego z tanim, a smacznym bufetem, loterją fantową, na którą nasze zawsze ofiarne kupiectwo ofiarowało około 200 fantów, jak kapelusze męskie, krawaty, rękawiczki, artykuły spożywcze, co trzeci los wygrywa, a cena niska, bo tylko 50 groszy. W czasie festynu przygrywać będzie muzyka 64 p. p. Nalepki na dzień harcerza do nabycia u Braci Bażańskich, p. Wawrzyniaka ul. Lipowa i Plac 23-go Stycznia, p. Jurkowskiej, ul. Lipowa księgarnia „Wiedza", w Wielkopolance u p. Kowalczyka.

—** **Generał Józef Haller** dzisiaj nad ranem o godz. 0.15 opuścił Grudziądz pociągiem pośpiesznym Gdańsk—Warszawa. Przedstawiciel naszego pisma pożegnał wysokiego gościa w imieniu redakcji, imieniem placówki grudziądzkiej „Związku allerczyków" żegnał gen. Hallera pan Palędzki.

Krótko przed odjazdem w wagonie p. generała eksplodowała lampa gazowa, nie wyrządzając jednakowoż żadnej większej szkody. Generał wyszedł z wypadku bez szwanku. Z 20 minutowem opóźnieniem udał się gen. Haller w drogę do Warszawy. Z uznaniem należy podkreślić zachowanie się tak funkcjonarjuszy policji państw. wzgl. śledczej, jak i też kolejarzy, którzy natychmiast po wypadku stali do dyspozycji gen. Hallera.

—** **Wyniki strzelania Bractwa Strzeleckiego.** Tarcza królewską: Trocha Grudziądz król kurkowy, Wawrzyniak Grudz. I rycerz, Makowski II rycerz, Cholewski 1 nagroda III rycerz order wędrujący, Tałkowski 2 nagroda, Lutobarski 3 nagroda, Kołodziejczak 4 nagr. Hanczewski 5 nagr., Sporny 6 nagr., Jasiński 7 nagr., Buch 8 nagr.

Tarcza II orderowa dla zamiejscowych. Kesterke Bydgoszcz I order, Budziński Bydgoszcz II order, Głasik Bydgoszcz III order, Jaszkowski Bydgoszcz IV order, Kirsztein Radzyn V order.

Tarcza II o uagrody srebrne: Lutobarski Grudziądz 1 nagroda, Pilaczyński 2 nagr., Trocha Grudziądz 3 nagr., Sporny Grudziądz 4 nagr., Kasprzewski Bydgoszcz 5 nagr., Kitowski Grudziądz 6 nagr., Kesterke Bydgoszcz 7 nagr., Głasik Bydgoszcz 8 nagr., Poley Grudziądz 9 nagr.

Tarcza IV o puhar: Czapczyk.

Tarcza III najlepszy strzał. Stanek Grudziądz 1 nagr., Mroczyński Grudziądz 2 nagr., Nowakowski Grudziądz 3 nagr. Sporny Grudziądz 4 nagr., Dunker Grudziądz 5 nagr., Patermann Grudziądz 6 nagr. Poley Grudziądz 7 nagr., Rost Grudziądz 8 nagr., Jasiński Grudziądz 9 nagr. Buch Grudziądz 10 nagr. Schwarz Grudziądz 11 nagr., Marszałek Grudziądz 12 nagr.

Tarcza IV: Mroczyński Grudziądz 1 nagr., Kirstein Radzyn 2 nagr., Budziński Bydgoszcz 3 nagr., Głasik Bydgoszcz 4 nagr., Rost Grudziądz 5 nagr., Trocha Grudziądz 6 nagr., Bieliński Grudziądz 7 nagr., Heyer Grudziądz 8 nagr., Sporny Grudziądz 9 nagr., Antkowiak Grudziądz 10 nagr., Zieliński Fr. 11 nagr., Lutobarski Grudziądz 12 nagr.

Order honorowy brata prezesa: Kolczyk.

Tarcza III z wolnej ręki o puhar: Bieliński Grudziądz 1 puhar. Zieliński W. Grudziądz 2 puhar.

—** **Do Rodziców i Opiekunów** uczni gimnazjum Matematyczno - Przyrodniczego w Grudziądzu. Komitet, wybrany w swym czasie dla przyjścia z pomocą gimnazjum w sprawie opałowej, chce zdać sprawozdanie ze swej czynności i poruszyć wiele innych aktualnych potrzeb w kwestjach wychwawcych, moralnych i materjalnych tyczących się uczni.

Na wezwanie Dyrekcji Gimnazjum w dniu 3-go bm. dla omawiania powyższych kwestji przybyło bardzo mało osób.

Obecnie rodzicielski komitet węglowy zwraca się powtórnie z wezwaniem, prosząc Rodziców i Opiekunów, aby koniecznie wszyscy przyszli na to, aby wysłuchać sprawozdania z wydatków węglowych i omówić wspólnie jeszcze przed wakacjami palące kwestje swych dzieci i wychowańców i wybrać nowy komitet Rodzicielski. Zebranie to będzie prawomocne. Zebranie odbędzie się w auli Gimnazjum w czwartek dnia 26-go czerwca o godz. 6-ej wieczorem.

Komitet węglowy.

—** **Egzaminy dojrzałości w „Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem im. St. Staszyca"** w Grudziądzu. W dniach 12, 13 i 14 czerwca odbył się w tutejszem seminarjum egzamin dojrzałości pod przewodnictwem wizytatora ks. Strogulskiego i delegata biskupiego ks. dziekana Dembka. Egzamin dojrzałości zdali następujący kandydaci i kandydatki.
Aniszewski Bernard, Bzowo; Armknecht Walenty, Sumin; Bojanowski Jan, Nicponja; Borucki Ludwik, Jeżernica; Bykowski Władysław Wiewiórki; Chmielecki Paweł. Szlach. Kamionka; Czarniecki Feliks, Łysakowo; Dominikowski Alfons, Szlach. Kamionka; Gappa Albin, Skórcz; Garczyński Kazimerz, Chełmno; Góra Paweł, Obłuże; Kreja Józef, Skórcz; Krzyżanowski Ignacy, Gruczno; Pukrop Bolesław. Bagniewo; Pszenna Stanisława, Pepłowo; Redmer Aleksander Grudziądz; Seyda Aleksander, W. Walichnowy; Seyda Józef, Bzowo; Słowikowska Lndwika, Grudziądz; Wąsowiczówna Zofja, Grudziądz; Weiss Albin, Lubiewo; Wilemska Stefanja, Grudziądz: Włoch Władysław, Osie; Zieliński Antoni, Grudziądz.

Od ustnego egzaminn zwolnieni zostali: Armknecht Walenty, Chmielecki Paweł, Kreja Józef.

—** **Z państw. Gimnazjum żeńskiego w Grudziądzu.** Wpisy nowych uczenic odbęda się w sobote d. 28 czerwca a mianowicie: do klasy pierwszej od 11 do 1 godz.; do klas II—VII od 5 do 7 godz. pop. Egzamin wstępny w poniedziałek dnia 30 czerwca; egzamina wstępne do kl. II—VIII we wtorek d. 1 lipca. Początek egzammów zawsze o godz. 8 r. Ze względu na przepełnienie zakładu przyjęte będą uczenice tylko dobrze przygotowane. Pierwszeństwo będą miały miejscowe. Przy wpisach złożyć nalezy 2 złp. taksy wstępnej.

Egzamin wstępny do klasy pierwszej jest bezpłatny, do klasy II—VII kosztuje 5 złp. do VIII 12 złp. Uczennice zgłaszające się do wpisu muszą sie jawić w towarzystwie rodziców lub opiekunów i prócz taksy wstępnej złożyć a) metrykę urodzin, b) świadectwo powtórnego szczepienia. Nadto uczennice do klasy pierwszej przedłożą świadecwo ze szkoły powszechnej; uczennice do kl. II—VIII świadectwo odejścia z zakładu, z którego się przenoszą. Przeniesienia muszą byc w osobnem piśmie do dyrekcji należycie uzasadnione.

Bez dokumentów przyjmować się nie będzie. Rodzice niemieccy, o ileby chcieli, aby ich córki chodziły do klasy pierwszej oddziału z językiem wykładowym niemieckim, muszą udowodnić wykazem osobistym, że są Niemcami. Utworzenie odddziału niemieckiego klasy pierwszej zastrzega sobie kuratorjum.

Zwraca się uwagę, że po ferjach wpisów wogóle nie będzie. **Dyrekcja.**

—** **Tabelę poborów dla pracowników przemysłu i handlu pomorskiego** uzgodniono wczoraj w godzinach południowych na konferencji w Centr. Zw. Pracodawców. Ze strony pp. pracodawców podpisał tabelę p. syndyk Bobowski, ze strony pracowników gen. sekr. Palędzki z Zjedn. Zw. Pracowników Przem., Handlu i Sam. Tabelę ogłosimy w jutrzejszym numerze.

—** **Obniżenie opłat wywozowych.** Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu dnia 14 bm. postanowił obniżyć opłaty wywozowe od żyta do 15 złotych od tonny i przyznać daleko idące ulgi w opłatach wywozowych od mąki tym młynom, które zapewnią odpowiednią dalszą zniżkę obecnych cen mąki na rynku krajowym.

Reszta obrad poświęcona była projektowanej przez komisję międzyministerjalną zmianie taryf celnych. Wyniki prac komisji taryfowej przy min. przem. i handlu uległy poważnej rewizji.

Postanowiono nowa redukcję ceł od artykułów przemysłowych, a zwłaszcza pierwszej potrzeby, w szczególności od żelaza, skór, obuwia, bielizny, ubrań itd. Zmiany powyższe mają być wprowadzone w życie na podstawie obowiązującej ustawy o pełnomocnictwach przed 30 bm.

—** **Zakaz noszenia odznaczeń b. państw zaborczych.** Wskutek podniesionej kwestji, czy dopuszczalne jest noszenie przez obywateli Rzeczypospolitej Polskiej odznaczeń cywilnych lub wojskowych, nadanych w swoim czasie przez byłe państwa zaborcze, Min. Spr. Wewn. w porozumieniu z Prezydjum Rady Ministrów i Min. Spr. Zagr. oświadczyło, że noszenie tych odznaczeń jest bezwarunkowo niedopuszczalne i że zastrzeżone w art. 96 konstytucji zezwolenie Prezydenta Rzpltej nie będzie dla tych odznaczeń wyjednywane.

—** **Dodatek dla dzieci urzędników.** W myśl ostatniego rozporządzenia M-wa Spr. Wewn. funkcjonarjusze państwowi nie będą otrzymywać dodatku ekonomicznego dla tych dzieci, które w szkołach wojskowych otrzymują na koszt skarbu państwa całkowite utrzymanie.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Tow. Gimn. „Sokół"** donosi swym członkom, że Towarzystwo nasze bierze udział w procesji Bożego Ciała w czwartek dnia 19 czerwca. Zbiórka o godz. 9.30 na Rynku (przy dawn. pomniku). Wszyscy członkowie obojga płci stawić się winni jak najliczniej. **Czołem.** ZARZĄD.

—(rt) **Tow. Śpiew. „Lutnia".** Dzisiaj we wtorek o godz. 8-ej odbędzie się lekcja chóru męskiego. ZARZĄD.

—(rt) **Towarzystwo hodowców gołębi poczt. „Jedność"** miasta Grudziądza i okolicy. Zebranie odbędzie się dzisiaj we wtorek, 17 bm. o gdz. 7 wieczorem w lokalu p. Radzickiego przy ulicy Wybickiego nr. 32. Rozpoczęcie lotu do Warszawy. Obecność wszystkich członków pożądana. Miłośnicy mile widziani. 564 **Prezes.**

O ruch artystyczny w Grudziądzu.

Ze względu na coraz szersze kręgi zataczającą kwestję założenia w Grudziądzu „Towarzystwa Muzycznego" wraz z fachową szkołą — zwrócił się współpracownik naszego pisma do pana prez. Gańczy, celem zasięgnięcia bliższych informacji co do ewentualnych zadań i kompetencji danego towarzystwa.

Z nadzwyczajną uprzejmością udzielił mi pan prez. Gańcza kilka minut rozmowy.

— Jakie są istotne cele szkoły i jak wygląda ich wykonanie w praktyce?

— Towarzystwo nasze jest narazie jeszcze w stadjum organizowania, z tego jednak, co dotychczas zrobiono, wnosić można, że wszystko jest na jaknajlepszej drodze i już w początkach przyszłego sezonu będziemy mogli rozpocząć pracę z całą intensywnością.

Co do organizacji Towarzystwa, to jest ona ściśle związana z celami i zadaniami, jakie sobie zakreśliliśmy.

Towarzystwem kieruje zarząd już ukonstytuowany, w skład którego wchodzą przedstawiciele różnych oddziałów, jakie Towarzystwo ma zamiar prowadzić.

I tak już w najbliższym czasie mamy zamiar przedewszystkiem skoncentrować cały ruch artystyczny tylko w rękach naszych, tak, żeby przedewszystkiem ożywić go znacznie, a pozatem, aby dać mu pewien stopień artystycznej doskonałości.

W tym celu — ciągnął p. prez. Gańcza — założymy biuro, które będzie skupiało w swych rękach cały ten ruch.

Myślimy również o założeniu szkoły muzycznej, w której by młodzież czerpała wiedzę muzyczną, uzyskując jednocześnie wielką wprawę technicznie.

Szkoła ta szłaby we wszystkich kierunkach i począwszy od nauki gry na fortepianie, skończywszy na nauce śpiewu solowego i chórowego, będzie miała szkoła fachowych nauczycieli.

Naturalnie, że będziemy musieli starać sie o zatwierdzenie przez Kuratorjum szkolne i uzyskać koncesję.

Że się daje odczuwać brak takiej szkoły, to jest rzeczą dawno dostrzeżoną. W Polsce posiadamy zaledwie 4 szkoły muzyczne wyższe i kilka niższych, są one tak porozmieszczane niedogodnie terytorjalnie, że z Pomorza posyłać tam młodzież byłoby rzeczą wręcz niemożliwą.

— Jakie poczynania na zewnątrz ma w projekcie Towarzystwo?

— Otrzymawszy dogodny lokal, rozpoczniemy od razu intensywną pracę po odpowiednich klasach. Dążymy do tego, aby dać jaknajwięcej występów publicznych samejże szkoły. Praca nasza pójdzie w kierunku opracowywania oper, operetek, baletu, przygotowywania koncertów, poranków, urządzania konkursów muzycznych Pozatem projektujemy turnee objazdowe po Pomorzu z koncertami — tak, że istotnie praca nasza pójdzie w jaknajszerszych granicach możliwości.

— Jak sobie panowie przedstawiacie ożywienie ruchu artystycznego?

— Przedewszystkiem przez biuro nasze angażować będziemy najwybitniejsze siły artystyczne Polski i zagranicy. Potem mamy zamiar stworzyć księgarnię i skład nut. Teatrowi będziemy dostarczali orkiestry, opracowanych już oper czy operetek, pozatem w szkole naszej damy miejsce zdolnej, a niezamożnej młodzieży przez udzielenie stypendjów, pomocy itd.

Tak przedstawiałyby się nasze zadania na przyszłość. Zdajemy sobie sprawę, że one są ciężkie do przeprowadzenia, ale przy dobrych chęciach i woli członków, a nadewszystko całego społeczeństwa miejmy nadzieję, że wszystkie nasze zamierzenia dojdą do zrealizowania. (—jj—)

Wobec zapytań firm i Kupiectwa, czy „zespół redaktorów" wydaje jednodniówkę z racji przyjazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Grudziądza, oświadczamy, że nie znamy jakiegokolwiek „zespołu redaktorów". Według zasięgniętych informacji u czynnych kolegów, nic nie mają oni wspólnego z jakimś „zespołem".

Nikogo nie upoważniliśmy do powoływania się na nas i uważamy ,że podobny „zespół" być może tylko prywatną imprezą jednostek, które albo nie są redaktorami, albo nie uważali za właściwe wejść w kontakt z Syndykatem.

Grudziądz, dnia 16. 6. 1924 r.

Konstanty Dąbkowski, L. Sobociński, Józef Kisielewski,

Z Pomorza.

—** KRĄG. (Kradzież). Niegodziwych ludzi i u nas nie brak. Pp. Gorniczowi, Rolbieckiemu i Węsierskiemu złodzieje skradli w nocy na wtorek, bieliznę wartości kilku miljardów marek. Policja jest na tropie złodziei.

—** KOŚCIERZYNA. (Straszny wypadek). Przed tygodniem wieczorem wpadł przez nieostrożność pod nadjeżdżający na stację Kościerzyna pociąg towarowy z Kartuz — pracownik kolejowy, p. Bernard Nawacki. Koła parowozu obcięły nieszczęśliwemu nogi i poraniły go na całem ciele. Będący przypadkowo na dworcu p. dr. Pellowski udzielił ciężko rannemu pierwszej pomocy, a ks. wikary Bartel okazał pomoc duchowną. Nazajutrz nieszczęśliwego przewieziono do szpitala w Chojnicach.

—** DZIAŁDOWO. (Statystyka Mazurów). Ostatnia statystyka ludności w powiecie działdowskim, należącym do Polski, wykazała, co następuje: Ilość Mazurów w powiecie wynosi 7296, z tego ewangielików 2551.

Dzieci katolickich w powiecie jest 2685, z tego niemieckich 47. Dzieci ewangielickich w powiecie jest 243, z tego niemieckich 305. Do niemieckiej szkoły w Działdowie uczęszcza 72 ewangielickich dzieci, 6 katolickich; do szkoły wydziałowej 43 niemieckich dzieci.

—** STAROGARD. (Poświęcenie sztandaru „Sokoła"). W poniedziałek Zielonych Świątek odbyła się tu uroczystość poświęcenia sztandaru „Sokoła", podarowanego przez znanego kupca i działacza, p. Czesława Kornaszewskiego. Chrzestnymi byli: p. starosta z panią Kornaszewską i hr. Mielżyński z panią Mulczyńską. Po tej uroczystości odbył się pochód, nastepnie bankiet i wieczorem przedstawienie amatorskie. Pan Kornaszewski, który bierze wybitny udział w życiu społeczno-narodowem, dał jeszcze jeden dowód swego patrjotyzmu i ducha prawdziwie obywatelskiego, ofiarując „Sokołowi" piękny sztandar.

—** TCZEW. (Znów prowokacja niemiecka). W tych dniach przejżdżał przez Tczew z Malborka niemiecki pociąg tranzytowy, wiozący 4 oficerów, 78 podoficerów i szeregowych i 193 koni, razem w 37 wagonach. — Polscy urzędnicy celni stwierdzili, że oddział ten, nielegalnie przejeżdżający przez korytarz polski, należał do drugiego oddziału hanowerskiej szkoły kawaleryjskiej.

—** KARTUZY. (Ze spraw miejskich). Wodociągi tutejsze dostarczają od pewnego czasu wodę źródlaną, a nie z jeziora klasztornego, jak do niedawna. Są widoki, że pompy w przyszłości nie tak często psuć się będą, jak to dotąd bywało. Pompy naprawiły siły miejscowe stosunkowo małym kosztem.

—** CHOJNICE. (Konfiskata tytoniu). W ub. sobotę skonfiskowano na tutejszym dworcu większą ilość tytoniu, przemyconego z Niemiec.

(Z izby karnej). Zasądzeni zostali: Franciszek Borzyszkowski, gospodarz z Borzyszkowa, za przeszkodzenie w kościele podczas nabożeństwa na 5 miesięcy więzienia, jego wspólnik Augustyn Trzebiatowski z Ostrowitego na 4 miesiące więzienia, drugi wspólnik Leon Hinz z Zapcenia został uwolniony. W sprawie karnej przeciw Gustawowi Kazanowi z Batrowa pow. Złotowo (Niemcy) orzeczono konfiskatę kwoty 471 310 mk.

Helena Jaworska z Torunia za kradzież na 6 miesięcy więzienia.

(Król kurkowy). W Zielone Świątki odbyły się uroczystości strzeleckie i strzelania do tarczy. Królem kurkowym został p. Stadera, I. rycerzem p. Filipp, II. p. Butt.

(Zebranie rolników). W dniu 5 czerwca odbyło się tu zebranie rolników powiatu chojnickiego. — Zjazd był liczny, przewodniczył p. Pruszak z Krojant. Główny referat wygłosił p. Donimirski jako patron kółek rolniczych W toku dyskusji uskarżano się na upośledzenie miejscowych rolników przy przewłaszczaniu parcel. Jakie to ma skutki, tego dowodem znany tu ze swych niefortunnych występów b. poseł J., który założył nawet jakieś dzikie kółko rolnicze o nieznanych celach. Powzięto uchwałę, aby skargi swe przedstawić na właściwem miejscu.

—** TUCHOLA. (Znowu napad wyrostków). Na drodze z Iwic do Ostrowa napadnięta została 17-letnia dziewczyna Frebus przez 2 znanych wyrostków. Chałupnik Mrozik, który usłyszał wołanie o pomoc napadniętej, przybiegł i spłoszył młodocianych opryszków, a napadniętą, którą zastał w opłakanym stanie zaopiekował się, zawiózłszy ją do domu w Ostrowie. Po kilku dniach napadnięta jednak zmarła, wobec czego władze zarządziły oględziny zwłok, a obu opryszków niezawodnie wpakuje — do więzienia.

*

—** GDAŃSK. (Nowa organizacja nacjonalistyczno - monarchistyczna). W mieście naszem wyrastają organizacje nacjonalistyczno - monarchistyczne jak grzyby po deszczu. W tych dniach założono towarzystwo byłych członków 5-go pułku kirasjerów pruskich. Przewodniczącym wybrano właściciela majątku v. Tiedemanna z Rusocina.

(Niedoszły samobójca). W środę wieczorem pewien młody człowiek zamierzał popełnić w ogrodzie Strzelnicy samobójstwo przez przecięcie tętnicy. Przeszkodzono mu jednak w zamiarze, poczem po opatrzeniu rannego, przewieziono go do lecznicy.

(Przeciw ograniczeniu wyszynku alkoholu). Jak wiadomo, istnieje rozporządzenie, według którego zakazany jest wyszynk alkoholu w piątki i soboty od godz. 2 popoł. do godz. 8 wieczorem i w niedziele i święta od 8 rano do 12 w południe. Czwartkowe posiedzenie towarzystwa restauratorów Gdańska i okolicy postanowiło wysłać do prezesa policji gdańskiej policji wniosek, domagający się natychmiastowego zniesienia tego zakazu.

(Demonstracja nacjonalistyczna burszów niemieckich przed pomnikiem Wilhelma I.). Wczoraj w południe studenci niemieccy, którzy przybyli do Gdańska na zjazd burszów, złożyli przed pomnikiem cesarza Wilhelma wieniec z wstęgami o kolorach czarno-biało-czerwonych. Marszałek sejmu gdańskiego, dyrektor gimnazjum miejskiego, dr. Treuchel, zaintonował „Deutschland über alles", ktory to hymn śpiewali wszyscy zebrani tam studenci i publiczność, a do śpiewu przygrywała orkiestra policji gdańskiej „Schupo".

Z całej Polski.

—* POZNAŃ. (Fatalne zderzenie). Dnia 11 bm. Straż ogniowa, wracając z Wildy, natknęła się wozem samochodowym tuż przy browarze Huggera na wóz jednokonny, jadący Wałami Jagiellończyka w stronę ulicy Półwiejskiej. Zderzenie było dość silne, jednak przytomności umysłu kierownika samochodu Straży zawdzięczać należy, iż uniknięto wielkiego nieszczęścia. Przy zderzeniu koń się potknął, lecz podniósł się i spłoszony pognał na oślep. Młodociany woźnica, Roman Włodarczak (Rybaki 22), spadł z woza, przyczem złamał rękę i odniósł obrażenia. Rannego odwieziono do szpitala miejskiego Według naocznych świadków winę ponosi woźnica, który podobno nie respektował alarmu.

—* WARSZAWA. (Nowy gmach giełdy). Senator Brun, prezes giełdy i zgromadzenia kupców wystąpił do Magistratu o wskazanie i udzielenie placu pod budowę nowego monumentalnego gmachu giełdy, deklarując wzamian oddanie miastu placu i obecnego gmachu przy ogrodzie Saskim. Magistrat przekazał sprawę wydziałowi technicznemu z poleceniem zaproponowania odpowiedniego placu.

(Postęp gazownictwa). Do Warszawy przybył dyrektor gazowni krakowskiej inż. Mieczysław Sejfert wraz z inżynierami Polaczkiem i Michałowskim celem zwiedzenia fabryk, w których gaz, wytwarzany w naszych zakładach gazowych służy jako podstawowy materjał opałowy i cieplny dla celów wydatniejszej i tańszej produkcji. Liczba takich zakładów w ostatnich czasach bardzo wzrasta.

Badanie tej sprawy przez inżynierów krakowskich pozostaje w związku z rozpoczynanem obecnie powiększeniem gazowni w Krakowie, dzięki uzyskanej ostatnio znacznej pożyczce z PKO.

(Konferencja uniwersytecka). Od 11 do 13 bm. odbywały się w min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. konferencje rektorów i dziekanów uczelni akademickich w związku z bliską reorganizacją i rozbudową szkolnictwa wyższego na okres najbliższego 5-lecia, przyczem szczególnej rozwadze ankietowej poddaną była kwestja racjonalnego zużytkowania przyznanych uczelniom kredytów i oszczędności.

—** KATOWICE. (Zjazd kolejarzy polskich). Od 22 do 25 bm. odbędzie się w Katowicach ogólny zjazd polskich kolejarzy.

—* SOSNOWIEC. Stracenie mordercy). Sąd doraźny w Sosnowcu, wyrokiem z dnia 12 czerwca, skazał mieszkańca wsi Podlesie pow. Olkuskiego, Walentego Żurka, lat 25, za rabunek 300 000 mk. i mord popełniony na osobie Lejzora Ernera kupca zbożowego, na karę śmierci przez rozstrzelanie. Prezydent Rzeczypospolitej prośbę obrony o ułaskawienie odrzucił. Wyrok został wykonany wczoraj. rano w Sosnowcu.

—* JAGIELNICA. (Niebywałe niepuszanowanie zabytków polskich). Na stacji kolejowej w Jagielnicy zwrócono uwagę na szczególną przesyłkę, nadaną przez blacharza Mozera do Czech. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż Mozer wydobył od służby właściciela wsi Pankówki starą tłocznię menniczą z czasów Stanisława Augusta i sprzedał ją na stop do Czech. Przesyłkę zakwestjonowano. Należy użyć wszelkich sil, ażeby ten cenny zabytek stał się własnością jednego z muzeów polskich.

—** STRYJ. (Ułaskawienie). Sąd doraźny w Stryju wyrokiem z dn. 13 bm. skazał J. Owsika lat 19 i N. Weresa lat 70, za bezkrawawy napad na mieszkanie A. Bacyka i wymuszenie pieniędzy pod groźbą nienabitych rewolwerów, na karę śmierci przez rozstrzelanie. Termin wykonania wyroku w myśl przepisów, obowiązujących w danym okręgu, wyznaczony został na 3 godziny, Egzekucji wszakże nie dokonano, Prezydent Rzeczypospolitej bowiem zamienił w drodze łaski karę śmierci Owsika na lat 15, Weresa zaś na 10 lat ciężkiego więzienia z ograniczeniem praw obu skazanych.

—* PIOTRKÓW. (Aresztowanie handlarza żywym towarem). Do Piotrkowa przybyło przed kilku dniami dwóch młodych osobników, którzy zamieszkali w hotelu Wileńskim. Na tych gości przedstawiających dokumenty jako kupcy z Wilna i Lwowa, skierowała swą uwagę Policja Piotrkowska. I wkrótce organą bezpieczeństwa zebrały silne poszlaki, że rzekomi kupcy stoją niewątpliwie na usługach międzynarodowej szajki handlarzy żywym towarem.

W sklepie Katza przy ul. Sieradzkiej jeden z tych „kupców", przedstawił się jako inżynier ze Lwowa i wchodzącym tam po zakupy panienkom nie szczędził komplementów.

— I taka śliczna i młoda osoba potrzebuje się marnować w Piotrkowie? Po co pani ma tu siedzieć. Ja zabiorę pania do Lwowa, tam będzie pani we wszystko opływać i będzie szczęśliwą.

Te i tym podobne propozycje przedstawiał przystojnym Piotrkowiankom. Niektóre z nich z miejsca reagowały na takie obietnice; znalazło się jednak kilka takich, którym uśmiechała się myśl wyjazdu do Lwowa czy do Wilna, olśnione i oczarowane pięknymi słówkami pana „inżyniera".

Policja, nagromadziwszy dostateczny materjał, dokonała rewizji w mieszkaniu owych jegomościów i aresztowała ich, kierując sprawę na drogę sądową.

Śledztwo w tej sensacyjnej aferze zatacza coraz szersze kręgi. Na policję zgłosiło się kilka panien, które zostały zaczepione na ulicy przez tych emisarjuszów i molestowane o wyjazd do Lwowa wzgl. Wilna.

Ze sali sądowej.

W dniu 12 czerwca 1924 roku pod przewodnictwem pana Dyrektora Sądu okręgowego w Grudziądzu, Żyborskiego, odbyła się rozprawa przed Izbą karną przeciw Antoninie Manikowskiej, robtnicy z Klein Nebrau pow. Kwidzyn (Niemcy), oskarżonej o popełnienie morderstwa swej nieślubnej córki, liczącej 19 miesięcy. Oskarża I prokurator p. Wirski. W grudnia 1923 r. przybyła oskarżona Manikowska do Polski koło miejscowści Święte w powiecie Świecie, utopiła ona w przydrożnym rowie z zastanowieniem swoją córkę, do czynu tego M. się przyznała. Prokurator wniósł o karę śmierci. Sąd po dłuższej naradzie zasądził wyrodną matkę na 4 lata ciężkiego więzienia z wliczeniem aresztu śledczego. M. wyrok przyjęła, zasądzona liczy lat 28 i jest również córką nieślubnej matki.

Dalej zasądzeni zostali Włodzimierz Kuźmiera robotnik prawosławny pochodzący z Kongresówki, a zamieszkały w Plewnie pow. Świecie obecnie w areszcie śledczym na 6 miesięcy więzienia, że w Plewnie w czasie od sierpnia 1923 r. do 18 grudnia 1923 r. przez przestępstwo ciągłe dopuszczał się nierządnych czynów z Karoliną N. nie mającą wówczas lat 14. — Rozprawa ta odbyła się przy wykluczeniu publiczności.

Jan Dziomka, robotnik z Nowego zasądzony został łącznie już poprzednio w innej sprawie na łączną karę przez 1 rok więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich, że będąc już poprzednio w Państwie Polskim dwukrotnie za kradzież karany, zabrał ostatnio jeden płaszcz na szkodę Roberta Kalinowskiego. w Małym Zajączkowie.

1) Feliks Okrój, robotnik z Piaseczna pow. Gniew na 3 miesiące i 2 tygodnie więzienia — 2) Franciszek Szypkowski i 3) Franciszek Kowalski, oboje również z Piaseczna po 3 miesiace więzienia, że wspólnie w kwietniu 1923 r. zabrali większą ilość zboża za pomocą włamania na szkodę Teodora Kucy w Gogolewie, nadto Okrój sam w marcu 1924 r. zabrał około 2 ctr. zboża na szkodę p. Kamrowskiego.

1) Artur Fottleben robotnik z Trylu pod Nowem na 3 miesiące więzienia — 2) Józef Mirota, — 3) Jan Szkodowski, — 4) Józef Przybylski wszyscy z Trylu po 4 miesiące więzienia, że 1) do 3) wspólnie od listopada 1923 r. do lutego 1924 r. zabrali przez ciągłe przestępstwo za pomocą włamania na szkodę Heinricha Korbera w Trylu przy użyciu dobranych kluczy ogółem 30 do 35 ctr. zboża, w tem groch, jęczmień i pszenicę, a oprócz tego 4 miechy do zboża, 1 uzdę i 1 lejce, a w szczególności: trzykrotnie po 6 ctr. zboża i 1 ctr grochu, zaś 2) i 3) z współoskarżonym Langowskim, który się znajduje przy wojsku trzykrotnie po 6 centr. zboża (żyta). Przybylski rolnik nabył od nich skradz. zboże pomimo, iż wiedział lub z okoliczności musiał wiedzieć że pochodziło to z kradzieży.

Na marginesie.

AGITACJA BOLSZEWJI PRZECIW POLSCE.

W całej Sowdepji prowadzona jest teraz forsowna agitacja antypolska za pomocą rozsyłania agitatorów, którzy urządzają wiece. Prasa bolszewicka przepełniona jest uchwałami rozmaitych wieców, zjazdów i zgromadzeń, protestujących przeciw rzekomym gwałtom w Polsce. Agitacja ma za przedmiot także podsycanie nacjonalizmu. Według tych informacji w Mińsku na zebraniu związku robotników rolnych „Bolszewik" zapadła uchwała przeciw rzekomym gwałtom popełnionym nad ukraińcami i białorusinami zamieszkałymi w granicach Polski.

W Mińsku odbył się wiec poborowych z 1902 roku, w którym zebrani przyłączyli się do uchwały robotników mińskich w sprawie prześladowań „robotniczej młodzierzy" w Polsce oraz założycieli protestu przeciw straceniu robotnika Engla. Uchwała kończy się patetycznym zwrotem: „My wstępujący w szeregi armji czerwonej przysięgamy, że nie dopuścimy do gwałtów i ucisku. Mocno ścisnąwszy karabin, stać będziemy na straży interesów robotniczych".

„Komunistyczeskij sojuz mołodieży" oczekuje odpowiedniej chwili aby iść na pomoc zagrożonej młodzieży robotniczej w Polsce.

Rzeczy ciekawe.

NAJSTARSZE DRUKI FRANCUSKIE.

W tych dniach otwarto w jednej z sal paryskiej Bibljoteki narodowej wystawę skarbów- posiadanych przez tę bibljotekę pod postacią druków, rękopisów, medalów i rycin.

Śród skarbów zwracają szczególna uwagę najstarsze druki francuskie, jak egzemplarz pierwszej książki, wydrukowanej we Francji, mianowicie „Epistolarum liber" z 1470 r., dalej „Bataille judaique" z 1492 r., „Chroniques de France" z 1493 r., „Lancelot du Lac" z 1494 r., którą drukarz jej i księgarz, Antoni Verard, wydrukował na welinie dla ofiarowania jej królowi Karolowi VIII, wreszcie jedyny egzemplarz ocalonej ze stosu książki „Christianismi Restitutio" z 1553 r., za którą autor jej, Michał Servet, skazany był na spalenie na stosie razem ze swem dziełem. Na książce tej znać jeszcze ślady ognia.

Z innych rzadkości bibljograficznych wystawiono tu jedyny znany egzemplarz „Pensees sur la religion" Pascala z 1669 r., jeden z trzech znanych egzemplarzy „Lettres choisies" pani de Sevigne z 1725 r., a pozatem wydania oryginalne Marota, Montaigne'a Cornellle'a, Racine'a, La Bruyere'a, Chateaubrianda, Lamartine'a, Wiktora Hugo, Dautier'a itd.

SAMOCHODEM Z WARSZAWY DO PARYŻA.

Dnia 7 czerwca po południu przybył do Paryża samochodem firmy „Mathis" inż. Tadeusz Tański, który opuścił Warszawę dnia 1 tego miesiąca. Pierwszy nocleg odbył się w Polsce, w Ostrowiu. Granicę rodak nasz przejechał w Rawiczu, skąd przez Sagan udał się do Cottbus (Chociebuż), gdzie przenocował.

Trzeciego dnia podróży przejechał przez całe środkowe Niemcy drogą na Eilenburg, Lipsk, Weimar, Erfurt. Przenocował w Eisenach.

Potem udał się przez Fuldę i Franksurt nad Menem do Moguncji, skąd wzdłuż Renu skierował się ku granicy francuskiej, gdzie stanął dnia 4 czerwca wieczorem. Przenocował w Wissemburgu.

Dnia 5 czerwca rano był już w Strassburgu, gdzie podjął go śniadaniem dyrektor firmy „Mathis", która siedzibę ma w stolicy Alzacji. Nazajutrz po południu, po zwiedzeniu miasta, udał się do Paryża. Po drodze zatrzymał się na nocleg w Sarrebourgu.

Maszyna przez cały czas sprawiała się dzielnie, choć jej siła wynosi tylko 10 koni. Ogólny dystans przejechany wynosi około 1 800 kilometrów. P. Tański wraca do Warszawy tą samą drogą.

Ze sportu.

Zawody strzeleckie w Toruniu.

Toruń, 16. 6. (Pat). W dniu dzisiejszym odbyły się w obecności dowódcy O. K. VIII gen. Hubischty w obozie ćwiczeń O. K. VIII zawody strzeleckie zespołami. W zawodach brało udział 17 zespołów. Pierwsze miejsce uzyskał zespół centralnej szkoły strzelniczej, drugie — zespół 67 p. p.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 17. 6.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn	5.15—5,18	złp.
Floreny holenderskie	192,00	„
Franki belgijskie	24,45	„
Franki francuskie	28,30	„
Franki szwajcarskie	90,80	„
Funty angielskie	22,80	„
Korony austryjackie	7,22	„
Korony czeskie	15.[illegible]5	„
Liry włoskie	22 29	„
Korony norwejskie	69.65	„
Korony duńskie	86.15	„
Korony szwedzkie	136.00	„
Dolary kaandyjskie	4.90	„
Bon złoty		„
Miljonówka		„
Pożyczka dolarowa		„
Pożyczka złota		„

Gdańsk, dnia 17. 6,

Dolar	5,78
Złoty polski	111.25
Przekazy na Warszawę	111,60

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

Ś. † P.

Pelagja z Bielewiczów-Stankiewiczów

Karkosiekowa

żona podpułkownika W. P.

opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu po długich, ciężkich cierpieniach dnia 16 czerwca rb., przeżywszy lat 35, o czem donoszą krewnym, przyjaciołom i znajomym zmarłej w głębokiem smutku pogrożeni

560 **Mąż, dzieci i matka.**

Kondukt żałobny z mieszkania przy ul. Sienkiewicza 22 na cmentarz katolicki dnia 19 czerwca rb., o godz. 4 pop.

Licytacja sądowa.

W środę, dnia 18-go czerwca, o godzinie 11-tej przed południem, sprzedawać będę na Placu 23-go Stycznia nr. 22 w drodze przymusowej licytacji najwięcej dającemu:

300 centnarów nasienia buraków cukrowych i większą ilość nasienia warzywnego, kwiatów, grochu, fasoli, lucerni i t. d., kilka set nowych i używanych worków do zboża, ½ ctr. cukru, 3 mtr. materjału na ulster, latowe palto, ubrania, łańcuszek do zegarka, szory, wagę decymalną i stołową oraz inne rzeczy. [10648

Rostkowski, kom. sądowy.

Z powodu oddania **dzierżawy folwarku Grabowa**, pow. i stacja Lubawa (Pomorze) urządzam **w czwartek, d. 26 czerwca rb.**, o godzinie 9-ej przed południem

LICYTACJĘ

żywego i martwego inwentarza jakoto: ca 30 koni 1 źrebiąt, ca. 70 sztuk bydła, 200 owiec i około 60 sztuk świń oraz komplet martwego inwentarza z parówką do młócenia. Wobec ogóln. braku gotówki, udzielę za odpow. zapewnieniem kredytu. [10611

Artur Bloch.

Domena Pokrzywno

powiat Grudziądz, stacja kol. Niewałd

sprzedaje z powodu zejścia dzierżawy: około **300 centn. kartofli jadalnych, około 10 młodych byczków** (zdatnych do rozpłodu), około **150 skopów** (podpasonych), około **100 owiec** (młodych maciór), **dwa eleganckie młode konie cugowe** (niebojaźliwe, przyuczone), **80 warchlaków**,

pozatem kilka **powozów wyjazdowych**, pomiędzy tymi **powozik, samojazd, 4 siedzeniowa powózka, kilka wozów roboczych i do wody, skórki owcze, stare** żelazo, **narzędzia domowe, drzewo porządkowe, dyszle drągi, drut na ogrodzenia** oraz wszelki inny **inwentarz nadkompletny.**

Sprzedaje się z wolnej ręki codziennie od godziny 6—8, 11—13 i 15—17.

Osten-Sacken, dzierżawca domeny.

Szmaty

przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska



Parowy Zakład Wulkanizacyjny

F. Butowski

TORUŃ, Szosa Chełmińska nr. 16

wykonuje

wszelkie reperacje gum samochodowych, do motocykli i rowerowych.

Przybory samochodowe.

Szybka i rzetelna usługa.

161

ŻURNALE AMERYKAŃSKIE

15 kont, dwukolorowy druk, opracowane przez A. Kamrowskiego, rewizora ksiąg handlowych przy Pomorsk. — — Izbie Skarbowej — —

100 folji w mocnej oprawie

25.— zł.

Drukarnia Pomorska T. A.

Grudziądz, Groblowa 27/29.

Sprzedaże

Prawie nowa maszyna siodlarska [10617]

oraz **maszyna do kapusty krajania** tanio na sprzedaż

ul. Lipowa 15, **skład skór.**

Pierzyna i poduszki (nowe) oraz duży **płaski kufer i skórzana torebka** do sprzedania u

B. Papiera, Grudziądz, Sienkiewicza 2. [562

Kilka tysięcy kop

flanc brukwi do oddania

DAUM,

Kobylanka Panieńska Telefon Grudziądz 543.

Kupno

Kupię damski rower

Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 10623.

Kupię gabilotę oszkloną

nadającą się do cukierków, stojącą szafkową lub też długą do dwuch metrów. Ofert. do Głosu Pom. pod nr. 10636.

Posady

Rządca

kawaler, lat 26, intelig. **poszukuje posady rządcy w majątku.** Posiada świadectwa dwuletniej pracy na Pomorzu. Zgłosz. piśmienne do Głosu Pom. pod nr. 10638.

Poszukuję posady maszynisty

wzgl. elektromontera. Jestem także wykwalif. **kowalem i ślusarzem**

Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 10644.

Kilka dzielnych stebnerek lub stebnerów

mogą się na stałą pracę zaraz zgłosić. [10646

Pomorski Handel Skór

ulica Lipowa nr. 15.

Chłopca do nauki przyjmie

Aleks. Rybaczewski mistrz szewski

Grudziądz, Murowa 64.

Potrzebny chłopiec

lat 17, od zaraz, władający językiem polskim i niem. do każdej roboty i posyłki. zgłaszać się ul. Moniuszki 3, I piętro, na lewo, godzina 6—7 popołudniu. [10685

:—: Poważne :—:

przedsiębiorstwo rolniczo-handlowe

poszukuje

dzielnej książkowej

Posada do objęcia natychmiast.

Oferty z podaniem referencji i odp. świadectw uprasze się nadsyłać do Głosu Pomorskiego pod nr. 565.

Panienka z lepszem wychowan. i wykształceniem, licząca lat 17, poszukuje **posady do dzieci** na większy folwark. Łask. zgłoszenia do Głosu Pom. pod nr. 10637.

Młoda osoba

umiejąca dobrze gotować do majątku pod Grudz.

potrzebna

Telefonować 91 Grudziądz

Kucharka

(panna) **poleca się do gotowania** na wszelkie uroczystości, zarazem także do **prasowania** poza domem.

L. Makowska, Stara 17 19.

Potrzebna

służąca

uczciwa z rekomendacją, która umiałaby gotować.

Zgłoszenia [562

L. Stetkiewicz, Dworcowa 31, I piętro.

Mieszkania

2-3 pokoi

na wakacje od 20 czerwca do 1 września dla rodziny (4 osób) z utrzymaniem, najchętniej w leśniczówce, poszukuje się. Kąpiel rzeczna pożądana. Zgł. z podaniem warunków uprasza się do Głosu Pomorskiego pod nr. 353.

Obuwie

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: tanie kupuje się tylko w firmie (8346

Czesław Szubarga

GRUDZIĄDZ, ul. Toruńska nr. 3.

W celu opróżnienia składu naszego urządzamy od środy, dnia 18-go czerwca 1924 r.

nadzwyczaj tanią

Wyprzedaż Sezonową

po cenach zniżonych bez względu na ceny zakupna.

Bluzki z Etaminy
12,— 10,— 8,50, **7.50 zł.**

Bluzki trykotynowe
11,— **8,— zł.**

Spódnice kostjumowe
w najnowszych fasonach
14,— **12,— zł.**

Suknie z Etaminy
21,— 17,— **13,— zł.**

Suknie kretonowe
11,— **10,— zł.**

Płaszcze gumowe
44,— **40,— zł.**

Ulstry latowe eleganckie fasony
60,— 50,— **40,— zł.**

Spodnie w paseczki
30,— 20,— **15,— zł.**

Ubrania męskie
z trwałego materjału streichgarnowego 40,— 35,— **30,— zł.**

Ubrania męskie z materjału angielsk. w dobrem wykonaniu
60,— 55,— **50,— zł.**

Ubrania męskie z najlepszego materjału kamgarnowego
90,— 80,— **70,— zł.**

Marynarki alpakowe pierwszej jakości
32,— zł.

Kapelusze męskie
I. partja . . **7,— zł.**
II. „ . . **5,— zł.**

Ceny na **białe towary** zniżone o 20 do 25% — Materjały wełniane, płócienne, galanterja i towary krótkie po nadzwyczaj zniżonych cenach.

Szmechel i Rozner

559 Grudziądz, Wybickiego 2/4.

Leśniczówka (Park miejski)

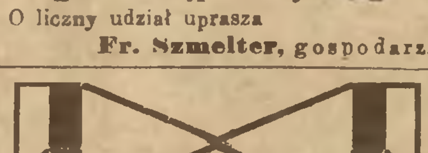
W ogrodzie

Codziennie koncert artystyczny

Wstęp wolny.

O liczny udział uprasza [404

Fr. Szmelter, gospodarz.



Chorągiewki

o barwach narodowych

do nabycia w

Drukarni Pomorskiej T. A.

Grudziądz, ulica Groblowa nr. 27/29.

Odpadki

szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

BANK LUDOWY

Tel. 421. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. **Założony w roku 1890** Tel. 421.

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 31.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek: na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym.

(8297A

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **1,15 złp.** (przesyłka polecona 35 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . . . **1,15 „** (przesyłka polecona 50 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **0,90 „** (przesyłka polecona 50 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **0,20 „** (przesyłka polecona 25 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . **0,45 „** (przesyłka polecona 28 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych . . . **0,90 „** (przesyłka polecona 35 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej wzgl. za zaliczeniem pocztowem.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. ***Wydział Wydawniczy*** Tel. 50 i 51.

GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29